

## Całe Włochy wstrząśnięte wiadomością o zamachu na PALMIRO TOGLIATTI przywódcę włoskiej partii komunistycznej

### STRZAŁY rewolwerowe młodocianego zamachowca na słopniach przed parlamentem

Całe Włochy zostały wstrząśnięte wiadomością o zamachu na Palmiro Togliatti'ego sekretarza włoskiej partii komunistycznej.

ZAMACHOWIEC ODDAŁ KILKA STRZAŁÓW W CHWILI, GDY TOGLIATTI OPUSZCZAŁ GMACH PARLAMENTU W TOWARZYSTWIE PANI JOTTI, POSŁANKI DO PARLAMENTU I CZŁONKA PARTII KOMUNISTYCZNEJ.

Lekarze zarządzili natychmiast przewiezienie Togliatti'ego do szpitala, gdzie będzie operowany. Stan zdrowia przywódcy włoskiej partii komunistycznej jest bardzo poważny. Togliatti został ranny w śledzionę, lewe płuco i aortę. Zamachowiec, młody człowiek w wieku około 18 lat, został natychmiast aresztowany.

Togliatti już w szpitalu zażądał natychmiastowego widzenia się z wicesekretarzem partii, Pietro Secchia. Po opublikowaniu wiadomości o zamachu na przywódcę komunistów, natychmiast zostało zwołane zebranie członków partii. Włoska opinia publiczna została głęboko wstrząśnięta wiadomością o zbrodniczym zamachu. Wskazuje się na to, że organ saragatowców „Umanita” w jednym z artykułów wstępnych wyzwał wyraźnie do zamordowania, pisząc „Togliatti'ego i jego zwolenników należy zlikwidować”.

Na ulicach Rzymu ukazały się nadzwyczajne wydania dzienników. W organie partii komunistycznej „Unita” zamieszczono odezwę kierownictwa partii komunistycznej o następującym brzmieniu:

„Włosi! Niepołamowana kampania nienawiści i gwałtu, inspirowana i kierowana przez rząd, wymierzona przeciwko ludziom pracy i partiom robotniczym, przeciwko działaczom demokratycznym, spowodowała zamach na Palmiro Togliatti'ego. Zamach na przywódcę partii komunistycznej odśladania plan uderzenia w demokrację włoską i w prawa narodu włoskiego. Włosi! Robotnicy! Brońcie wolności! Zbir jest wykonawcą zbrodni, zorganizowanej w atmosferze politycznej prowokacji gwałtu, spowodowanej przez rząd wojny domowej!

W imię pokoju wewnętrznego, w imię praworządności republiki, w o-

#### W skrócie

DO SOFII udała się w środę delegacja rządu węgierskiego z premierem Dinnyesem na czele. Delegacja podpisała z Bułgarią pakt o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

20 BM. przybywa do Londynu szach Iranu Mohammed Reza Pahlevi. Szach zabawi w Wielkiej Brytanii kilka dni, jako gość króla Jerzego i królowej Elżbiety.

STRAJK pracowników dwóch największych lotnisk paryskich — Orly i Le Bourget zakończył się we wtorek wieczorem.

NA POKŁADZIE „BATOROGO” po wrócił do Nowego Jorku minister Jan Ślaciński, dyrektor departamentu spraw społecznych sekretariatu generalnego ONZ.

GENERAŁ SMUTS uzyskał mandat poselski na podstawie zrzeczenia się na jego korzyść mandatu przez pośla Clarka. Smuts poniosł w czasie ostatnich wyborów do parlamentu klęskę.

bronie wolności obywateli — domagamy się dymisji rządu niegodny, rządu głodu, rządu wojny domowej”.

„Avanti” podaje, że zamachowiec — Antonio Pallante, był korespondentem naczelnego organu chrześcijańskich

## Synowa Wagnera — b. przyjaciółka Hitlera stara się o rehabilitację za pośrednictwem angielskiej Lady

Wielkie zainteresowanie budzi w W. Brytanii sprawa Winifred Wagner, byłej dyrektorki festiwaliów muzycznych Wagnera w Bawarii i b. przyjaciółki Hitlera, o rehabilitację stara się obecnie angielska Lady.

Lady Dunn, długoletnia członkini komitetu festiwaliów muzycznych Wagnera, zwróciła się przed kilkoma dniami do brytyjskiego ministra spraw wewnętrznych z prośbą o przywrócenie obywatelstwa angielskiego wdowie po synu Wagnera — Winifred. Winifred jest z urodzenia Angielką, jednakże utraciła obywatelstwo wskutek zamążpójścia za Niemcem.

Wagnerowa znana była jako przyjaciółka Hitlera przez szereg lat. Od chwili śmierci jej męża, Siegfrieda Wagnera, w 1930 r. od tego czasu widywano ją często z Hitlerem, który co roku przyjeżdżał na festiwal muzyczny Wagnera w Salzburgu.

Po wojnie, Winifred Wagner stanęła przed niemieckim sądem denacyfikacyjnym w Bayreuth, gdzie została oskarżona o utratę praw obywatelskich i honorowych na całe życie. Dola jej wzruszyła najwidoczniej litościwe serce jej dawnej przyjaciółki Lady Dunn, która

## Zjazd dyplomatów USA na Bliskim Wschodzie

Agencja TASS donosi z Teheranu, że według tamtejszych kół politycznych, w najbliższym czasie ma nastąpić w Turcji zjazd dyplomatów amerykańskich, akredytowanych w państwach Bliskiego Wschodu. W konferencji wezmą udział przedstawiciele placówek Stanów Zjednoczonych z Iranu, Iraku, Syrii, Libanu, Arabii Saudyjskiej, Egiptu i Turcji (PAP)

Imperialiści amerykańscy gorątkowo krążąją się na Bliskim Wschodzie. Dążąc uporczywie do zdyskredytowania tam dyplomacji brytyjskiej i tym samym pozbawienia jej dawnych dominujących wpływów. Przesilenie gabinetu w Iranie zostało, jak wiadomo, wykorzystane przy pomocy umiejętnie zabiegów amerykańskich dla mianowania premierem zwolennika orientacji pro amerykańskiej. Jednocześnie licząc się z dominującym stanowiskiem, jakie W. Brytania zajmowała dotychczas w Li-dze Arabskiej, Amerykanie czynią wszystko co jest w ich mocy, aby usunąć dysonanse między Turcją a południowymi państwami arabskimi i zanulować wpływy W. Brytanii. (API)

demokratów „Il Popolo” w Katanii, uprzednio zaś współpracował w dzienniku partii qualangusitycznej „Buon Senso”. Pallante był we wtorek na posiedzeniu izby deputowanych, na które dostał się na podstawie biletu wstępu, otrzymanego przez pośla chrześcijańsko - demokratycznego — Francesco Turnaturi. (API)

#### Z ostatniej chwili

Wydany przez lekarzy komunikat mówi, że operacja dokonana wczoraj po południu miała przebieg pomyślny i że nie ma powodu do poważniejszych obaw o życie Togliatti'ego. Wydobyto dwie kule, z których jedna drasnęła płuco. Korespondent rzymski donosi, że wiadomość o ustłowanym zamachu wywołała wielkie napięcie w całym Włoszech. Komitet Wykonawczy Generalnej Konfederacji Pracy, ogłosił strajk powszechny w całym kraju na czas nieograniczony. W Mediolanie zabroniono wojsku opuszczać koszary. (p. r.)

## „Zbłąkane owieczki” powracają na łono Trumana

Korespondent PAP donosi z Filadelfii, że odbywająca się konwencja partii demokratycznej zbliża się bez większych sensacji do ostatecznych decyzji.

## Jeszcze jedna próba rehabilitacji Leopolda III

Senat belgijski zgodził się na rozpatrzenie projektu ustawy w sprawie odwołania ustawy z lipca 1945 r., przewidującej, że król Leopold nie może powrócić na tron do chwili odpowiedniej decyzji parlamentu.

Projekt ustawy, wniesiony przez senatora partii katolickiej, przeszedł do specjalnej komisji.

Senatorzy socjalistyczni sprzeciwili się projektowi, zapowiadając, że będą głosowali przeciwko niemu. Podobne stanowisko zajęli również komuniści, wypowiadając się zdecydowanie przeciwko próbom przejścia przez Leopolda ponownie władzy. (PAP)

## W Monachium radzą: czy Hitler i Ewa Braun byli zbrodniarzami wojennymi?

Przed sądem denacyfikacyjnym w Monachium rozpoczęło się postępowanie, mające na celu wyjaśnienie sprawy majątku Hitlera i Ewy Braun. W myśl ustawy denacyfikacyjnej majątek osób, uznanych za zbrodniarzy wojennych, podlega konfiskacie. W razie uznania przez rząd niemiecki Hitlera i Ewy Braun za zbrodniarzy wojennych, pozostawiony przez nich olbrzymi majątek przejdzie na własność władz niemieckich. (PAP)

## Dziennik radziecki „Prawda” podsumowuje osiągnięcia Polski w zagospodarowaniu Bałtyku

W ostatnim numerze radzieckiego dziennika „Prawda” ukazał się obszerny artykuł pt. „Morze na służbie narodu” — którego autor Makarenko omawia wyniki osiągnięte nad odbudową i zagospodarowaniem polskiego wybrzeża. Autor podkreśla, że w powstałych z ruin portach Szczecina, Gdańska i Gdyni widać intensywną pracę. Wszędzie ładuje się dziesiątki tysięcy ton na statki, wznosi się nowe magazyny, elewatory i potężne dźwigi, zaś w stoczniach buduje się nowe jednostki morskie.

„W ciągu długiego okresu historycznego — stwierdza autor — Polska była pozbawiona dostępu do morza. Odzyskując przy pomocy Związku Radzieckiego 500-kilometrowy pas morski i pierwszorzędne porty, Polska zdobyła wrota na świat w pełnym tego słowa znaczeniu. Na rozkaz Hitlera Niemcy zniszczyli wszystkie urządzenia portowe w Szczecinie, Gdyni i Gdańsku, obecnie zaś przez te porty płyną potężnym strumieniem węgiel oraz inne towary do wielu krajów.

Polska — podkreśla „Prawda” — nie posiadała tradycji budownictwa okrętowego, jednakże demokratyczny rząd podjął wszelkie niezbędne kroki, aby rozwiązać również i to zadanie. Obecnie Polska buduje same okręty, a w

roku bieżącym stocznia gdańska spuści na wodę trzy pierwsze węglowce. Tak więc stocznie gdańskie, w których dawniej Niemcy budowali łodzie podwodne, służą obecnie sprawie pokoju i postępu”.

Autor zwraca uwagę na olbrzymie zasługi klasy robotniczej, która postawiła porty nadmorskie w służbie narodu, podobnie jak to uczyniła z zakładami przemysłowymi i naturalnymi bogactwami kraju. Nawiązując do słów prezydenta Bieruta, że Polska szybko przekształca się w państwo morskie, „Prawda” zauważa, że słowa te podsumowują pierwszą faktyczne osiągnięcia Polski w zagospodarowaniu Bałtyku. (PAP)

## Partyzanci hiszpańscy tworzą „Radę Centralną” Przed tajną naradą przywódców podziemia

Radio brytyjskie doniosło z Madrytu, że przywódcy hiszpańskiego ruchu oporu przygotowują tajną konferencję, z udziałem delegatów wszystkich walczących o wolność Hiszpani ugrupowań. Decyzję zorganizowania tej konferencji podjęła główna kwatery powstańcza Lewantu i Aragonii.

Zasadniczym celem tych obrad, które popierają również komuniści hiszpańscy, jest utworzenie centralnej rady ruchu oporu i przygotowanie ogólnego programu dalszej akcji.

Donoszą z granicy hiszpańskiej o wzmożeniu działalności partyzantów republikańskich.

W okolicy kopalni Penarroya doszło do wymiany strzałów pomiędzy partyzantami a policją. W miejscowości Cabeza de Buey partyzanci zdobyli większe ilości broni, ukrytej przez falangistów.

W prowincjach Lewantu i Aragonii komunikują o coraz większym zasię-

gu akcji partyzantów republikańskich. (PAP)

## Brytyjsko-radzieckie rokowania handlowe

Ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii Jerzy Zarubin odbył we wtorek po południu konferencję z ministrem handlu zagranicznego Haroldem Wilsonem. Według informacji agencji Reutersa, przedmiotem konferencji była sprawa ustalenia daty, miejsca i zasięgu przyszłych rokowań handlowych między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim. (PAP)

Według doniesień agencji France Press, wkrótce mają się rozpocząć rokowania między Związkiem Radzieckim a Wielką Brytanią, celem zawarcia długoterminowego układu handlowego. Rokowania rozpoczną się w Londynie, a następnie kontynuowane będą w Moskwie. (P. R.)

## Królowa duńska i jej córki ranne w katastrofie

Królowa Ingrid duńska oraz jej córki, księżniczki Margaretta i Anna Maria odniosły rany w wypadku samochodowym. Prowadzony przez królową samochód wpadł na drzewo, w odległości 2 km od posiadłości królewskiej w południowej Jutlandii. Królową i jej córki przewieziono do szpitala. (PAP)

## Południowa Afryka zmierza do samodzielności Malan przyjmuje kurs antybrytyjski

Londyński korespondent PAP donosi, że według opinii tutejszych kół politycznych, zwycięstwo Malana w wyborach do parlamentu Unii Południowej Afryki będzie miało ogromne znaczenie w dalszym rozwoju sytuacji w tym państwie. Malan i jego partia dążą coraz wyraźniej do usunięcia wszelkich wpływów brytyjskich w południowej Afryce. Podział pomiędzy osadnikami holenderskimi w Afryce (afrikaners) a napływową ludnością brytyjską występuje coraz silniej z każdym miesiącem.

40 procent białej ludności Afryki wieści językiem angielskim, a 60 pro-

cent staroholenderskim. Rząd Malana ma wydać ustawę wprowadzającą język afrykański, wywodzący się z holenderskiego — jako język urzędowy. Innym objawem antybrytyjskiej polityki nowego rządu było wstrzymanie imigracji Anglików do Afryki Południowej. Malan stara się przede wszystkim odsunąć jak najbardziej na drugi plan zwolenników Smutsa, występujących przeciwko polityce separatystycznej.

Polityczni obserwatorzy londyńscy podkreślają, że ostatecznym celem Malana jest całkowite uniezależnienie Unii Południowej Afryki od Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. (PAP)



# Po uwieszeniu Mussoliniego cały świat oczekiwał kapitulacji Włoch

## dał się nabrać tylko „nieomylny Hitler“

Zamach na Mussoliniego w lipcu 1943 roku był dla Hitlera ciężkim przeżyciem, przede wszystkim ze względów ideologicznych. Wierzył on przecież w pokrewieństwo ideowe włoskiego faszyzmu i niemieckiego narodowego socjalizmu, musiał więc głęboko i dotkliwie odczuć fakt, że jego towarzysz Mussolini, który wydawał się być niepodzielnym i znikąd niezagrożonym władcą Włoch — został nagle tak łatwo pozbawiony władzy i osadzony w więzieniu i, że stało się to bez jakiegokolwiek oporu ze strony 6 milionów Włochów, należących do partii faszystowskiej, a przeciwnie nawet przy poparciu większości Wielkiej Rady Faszystowskiej. Oczywiście Hitler w swej pysze nie dopuszczał myśli, że coś podobnego mogło być powtórzony i w Niemczech, niemniej jednak było to dla niego bardzo przykrą niespodzianką.

Ale poza stroną ideologiczną istniała jeszcze strona polityczno-wojskowa problemu włoskiego. Na wieść o usunięciu Mussoliniego cały świat zadawał sobie pytanie, czy a raczej kiedy Włochy zaprzestaną brać udział w wojnie po stronie Niemiec, kapitulując w tej czy innej formie przed aliantami? Wprawdzie Badoglio w chwili objęcia władzy oświadczył natychmiast, że wojna trwa nadal, ale nikt nie brał tej deklaracji zbyt serio. Traktowano to

## Trzeci etap współzawodnictwa pracy przyniósł sukces grupie Krotoszyń

Zakończony III etap grupowego współzawodnictwa pracy na miesiąc czerwiec br. w Państwowych Zakładach Umundurowania przyniósł sukces 4 grupie oddziału Krotoszyń, która wykonała 290% normy uzyskując przy tym 390 pkt. Pracownikom tej grupy przyznano nagrody pieniężne, niezależnie od tego zdobyli oni puchar przechodni, ufundowany przez dyrektora zakładów.

Z oddziału poznańskiego pracą swoją wysunęła się na czoło grupa 12 z 217,5% wykonanej normy, co stanowiło 317,5 pkt. Ośrodek nr 2 w Poznaniu, któremu podlegały oddziały terenowe osiągnęły 121,1% wykonania planu produkcyjnego. W dużym stopniu przyczyniły się do tego zakłady w Krotoszyń (145,8%), następnie w Rawiczu (121,7%) i Poznaniu 119,4% normy.

Należy podkreślić, że osiągnięte wyniki są lepsze niż w ubiegłym drugim etapie z miesiąca maja br. (wm)

## Co rok 2 mil. zł nagród dla ludzi sztuki

Komitet ministrów dla spraw kultury na posiedzeniu w dniu 13 lipca br. ustanowił 4 państwowe nagrody, a mianowicie literacką, teatralną, muzyczną i plastyczną, które udzielane będą w

### Cedula gieldy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 14 lipca 1943 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon st. załad. w woj. poz.

Standardy: Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.), żyto 675 g/l (115,0 f. h.), jęczmień 653 g/l (110,6 f. h.), owies 440 g/l (73,3 f. h.).

Pszenica 3600, żyto 2400, jęczmień 2400, owies 2200, gryka 4500 do 4700, proso 3300 do 3500.

Maka pszenna 70% 5500, maka żytnia 80% 5150, maka ziemniaczana sup. 8000, kasza jęczmienna 65% 4200, otręby pszenne 1600 do 2000, otręby żytnie 1300 do 1500, otręby jęczmiennie 1100 do 1200, otręby kukurydziane 1100 do 1200.

Seradela 4800 do 5200, łubin gorzki 3700 do 4000, łubin niegorzki 4100 do 4400, rzepak ozimy 6500 do 7000, siewki lniane 17 500 do 18 000, lnianka 9200 do 9700, gorczyca 7000 do 7500.

Makuchy lniane w taflach 4000 do 4100, makuchy rzepakowe w taflach 2100 do 2200, śrut lniany 3200 do 3400, śrut rzepakowy 2000 do 2100, siano prasowane 650 do 750, sioma prasowana 550 do 600.

Ziemiaki-rychliki 800—1000.

Olej lniany 65 000 do 70 000, olej rzepakowy 33 000 do 35 000.

Tendencja: obroty spokojne.

### Z targu zwierzęcego

Dnia 13 lipca 1943 r.

płacono za 1 kg żywej wagi: (Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Bydło: Krowy I kl. — dobrze opasione 110—123, II kl. — średnio opasione 85—105, III kl. — mało opasione 65—78; buhaje I kl. — dobrze opasione 107—115, II kl. — średnio opasione 92—100, III kl. — mało opasione 88; młodzię (bukaty) I kl. — dobrze odżywione 88—90, II kl. — miernie odżywione 75—80; cielęta extra 140, I kl. — pełnomięsiste 130—135, II kl. — małomięsiste 100—125; chudźce 40—50.

Świnie: Słoninowe poniżej 150 kg żywej wagi 215—220; mięsno-słoninowe powyżej 130 kg żywej wagi 205—213, poniżej 130 kg żywej wagi 195—203; mięsne powyżej 80 kg żywej wagi 185—190; macyory i późne kastraty: I kl. — opasione 208—214.

Owce: młode skopy i maciorci I kl. — pełnomięsiste 125—135; starsze skopy i maciorci I kl. — pełnomięsiste 100—118.

powszechnie jak krok taktyczny, który późniejszych układów z aliantami i kapitulacji wcale nie wyklucza.

Wyjątek stanowiła propaganda niemiecka, która po chwilowej konsternacji ogłosiła wszem wobec, że nie wątpliwe wcale wola wojny Włoch dalszego prowadzenia wojny u boku Niemiec „aż do wspólnego zwycięstwa”. Czy postawa taka była tylko robieniem dobrej miny do złej gry, czy też Niemcy naprawdę wierzyli, że Włosi po to obalali Mussoliniego, by dalej bić się dla Niemców?

Okazuje się, że Niemcy byli na tyle naiwni, że tak właśnie sądzili. A naiwność tę wykazał nie byle pisarz Goebbels, lecz sam „nieomylny” Hitler, którego Włosi po prostu „nabrali”.

Niezmiernie ciekawych szczegółów na temat reakcji Hitlera na wydarzenia włoskie dowiadujemy się z ogłoszonych w prasie zagranicznej pamiętników Farinacci. Jak wiemy, zaciekle germanofil, jakim był Roberto Farinacci udał się na wieść o przewrocie, dokonany przez marsz. Badoglio, do ambasady niemieckiej w Rzymie, a po bezskutecznym namawianiu amb. Mackensena, by ułatwił mu obalenie Badoglię siłą — odesłany został samolotem w mundurze SS-mana do Niemiec. 26 lipca 1943 r. był już w Monachium, skąd po krótkim odpoczynku odleciał do głównej kwatery Hitlera, mieszczącej się w Prusach Wschodnich.

Hitler przyjął go natychmiast, gdyż był oszołomiony wydarzeniami włoskimi i bardzo spragniony wiadomości o pierwszej ręki. Po serdecznym powitaniu Farinacci, jako wielkiego przyjaciela Niemiec, Hitler zapytał, co się właściwie stało? Farinacci nie omieszkał oskarżyć o zdradę amb. Mackensena, który nie przekazywał Hitlerowi

dnia 1 stycznia każdego roku za całokształt działalności artystycznej bądź za najwybitniejsze dzieło ostatniego okresu.

Ustalono wysokość każdej z nagród na 500 tysięcy zł.

Na tym samym posiedzeniu postanowiono powołać przy Ministerstwie Oświaty instytut badań literackich z zadaniem organizowania i publikacji prac badawczych z dziedziny nauki o literaturze oraz opracowywania tekstów i komentarzy do użytku szkolnego i oświatowego.

Ponadto Komitet przyjął projekt uchwały rady ministrów o zorganizowaniu obchodu 150-lecia urodzin Mickiewicza. (PAP)

## Pożyczki na inwestycje dla inicjatywy prywatnej

Termin zgłaszania wniosków inwestycyjnych do państwowego planu inwestycyjnego na rok 1949 upływa z końcem b. m. Naczelna rada zrzeszeń kupieckich zwróciła się do ogółu kupiectwa, by we wskazanym terminie zgłaszać projekty inwestycyjne poprzez właściwe terytorialne izby przemysłowo-handlowe.

Kupcy i przemysłowcy prywatni, któ-

jego ostrzeżeń o przygotowywaniu się spisku i nie pozwolił mu zrealizować planu obalenia Badogli. Hitler wydawał się tym wszystkim b. zaskoczony i zapowiedział zbadanie sprawy i surowe ukaranie winnych, o ile oskarżenia okażą się prawdziwe, ale zmienił temat rozmowy, informując Farinacci, że minionej nocy postanowił rozkazać Keitlowi, aby natychmiast okupował Włochy, uwolnił Mussoliniego, aresztował i dokonał egzekucji „winnych” (tzn. sprawców zamachu stanu), uwięził króla i wrogów faszyzmu...

— Czy na moim miejscu uczyniłby pan tak samo? — zapytał Farinacci. Farinacci miał odpowiedzieć, że nie, „bo są rzeczy, które Włosi powinni załatwić sami”. Ale Hitler dorzucił zaraz:

— Odwołałem też swe rozkazy po ogłoszeniu proklamacji króla i Badogli, stwierdzających, że wojna trwa i że Włochy będą lojalnie i wiernie wypełniać swe sojusznicze zobowiązania.

— I pan wierzy tym słowom? — zapytał Farinacci.

— A dlaczego by nie?

— Dlatego, że Badoglio jest urodzonym zdrajcą! Z pewnością zawrze za wieszenie broni.

— Bez porozumienia z nami?

— Oczywiście. Badoglio jest nie tylko zdrajcą, ale i zbrodniarzem.

— Ale czym wyjaśnicie mi przyrzeczenie z ubiegłej nocy, które złożył nie tylko Badoglio, ale i król, który mówił o lojalności i dotrzymaniu układów?

— Jest pan więc tak naiwny, że nie rozumie pan, że te przyrzeczenia są jedynie podstępem, który ma pana uspokoić, aby pan nie zrealizował swego planu, o którym przed chwilą słyshałem?

To pytanie wyprowadziło Hitlera z równowagi. Wściekle odpowiedział Farinacciemu, że „to wystarczy”.

Nie przywykłem, by ktoś wodził mnie za nos z niskich pobudek osobistych. Byłem poinformowany o pańskim braku sympatii do Mackensena, wiedziałem o pańskiej nienawiści do Badogli i niechęci wobec króla. Ale że pan, zapominając o wielkich celach wojny, nadużył mojej przyjaźni i będzie mi dawał rady, których jedynym celem będzie poszczucie mnie przeciw pańskiemu osobistym nieprzyjaciółom — tego nie oczekiwałem. Podobnie, jak nie oczekiwałem, że będzie mnie pan uważał za wariata i idiotę, który zdolny jest wierzyć, że niemiecki ambasador w Rzymie jest zdrajcą, że marszałek włoski jest zdrajcą, że król, który wiąże się swoim słowem, jest zdrajcą i krzywoprzysięcą!

Farinacci zerwał się z miejsca, a uspokojony przez tłumacza kontynuował jeszcze czas pewien rozmowę, która miała jednak nadal burzliwy przebieg. Hitler zapytał go bowiem o przyczyny upadku faszyzmu, a gdy Farinacci jako jedną z przyczyn podał niepoprawną naiwność Mussoliniego — Hitler przerwał mu, oświadczając, że nie pozwala mu obrażać Mussoliniego.

Farinacci pozostał w „gościnie” niemieckiej, która bardzo była podobna do internowania — aż do chwili ogłoszenia kapitulacji Włoch, kiedy to znowu został na gwałt sprowadzony do Hitlera, który przyznał mu, że miał rację...

Włochom udało się wywieźć w pole Hitlera, skutkiem czego ogłoszenie kapitulacji było dla Niemców gromem z jasnego nieba i zaskoczyło ich nie mniej od wiadomości o zamachu na Mussoliniego.

## Z bliska i z daleka

RUCHOME SCHODY NA TRASIE W—Z

Nasza stolica będzie posiadała w krótkim czasie pierwszą w Polsce ruchome schody. Wykonywane są one w fabrykach moskiewskich według planów opracowanych przez polskich inżynierów i będą zainstalowane na nowo-budowanej trasie W—Z, łączącej Wolę z Pragę. Schody te będą umieszczone w znanej kamienicy Prądmowskiej przy Krakowskim Przedmie-

## Przed Świętem ODRODZENIA POLSKI

22 lipca, w rocznicę manifestu lipcowego, Polska obchodzi święto Narodowego Odrodzenia. Manifest Lipcowy stworzył ramy przyszłego ustroju Polski, był pierwszym krokiem na drodze ku wyrównaniu dziejowych krzywd, był programową zapowiedzią budowy państwa, opartej na zasadach demokracji ludowej.

Toteż święto 22 lipca jest w całej pełni Świętem Ludowym, świętem zbratania się pracujących warstw narodu na wsi i w mieście, świętem dojrzałego pokolenia i młodzieży, świętem zwycięstwa nad wrogiem i świętem założenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu Polski Ludowej.

Dzień ten musi łączyć w sobie przegląd dotychczasowych wyników i być punktem wyjściowym do dalszych osiągnięć. Do umacniania sojuszu robotnika i rolnika, do walki z analfabetyzmem i pijaństwem, do współzawodnictwa pracy w przemyśle i podniesienia kultury rolnej.

Od dnia Manifestu Lipcowego długą odbyliśmy drogę, ale jeszcze wiele zadań mamy do spełnienia. Nie ciasny egoizm, nie ograniczanie się do własnego podwórka, ale szczerą i solidarną współpracą pomoże nam w odbudowie wojennych zniszczeń i w przebudowie ustrojowej, takiej, która by zapewniła dobrobyt dla wszystkich.

Naszym dążeniem w myśl Manifestu Lipcowego jest stworzenie z państwa gospodarczo jednostronnego, państwa rolniczego kraju przemysłowo-rolniczego. Na tej drodze w ciągu ubiegłego trzylecia zdziałaliśmy wiele. Nasz przemysł w swych podstawowych gałęziach wykazuje się wynikami produkcyjnymi znacznie wyższymi od przedwojennych. Utrzymanie a nawet wzmocnienie tempa tego rozwoju zależy od nas samych. O tym niech nam przypomni Święto 22 lipca.

## KONKURS z udziałem 24 zespołów i 1500 śpiewaków Olbrzymia manifestacja śpiewacza w Puszczykowie

W Puszczykowie odbyły się w ub. niedzielę zawody Kół śpiewaczych II Okręgu Wielkop. Związku Śpiewaczego, przy udziale 24 zespołów męskich i mieszanych i około 1500 członków.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym, udano się do ogrodu, gdzie otwarcia zawodów dokonał p. Skrzypczak, prezes okręgu II. Połączono chóry wykonali pod batutą Mieczysława Barwickiego (dyrygenta okręgowego): „Halo” — F. Nowowiejskiego, „Cześć Ci Polsko” — Polonez — K. Kurpińskiego i „Pobudkę” — Rucińskiego, przy towarzyszeniu orkiestry dętej Zakładu Światła, Siły i Wody.

Zawody odbyły się o godz. 13 w obecności sądu, któremu przewodniczył dyrektor artystyczny Wlkp. Zw. Śpiewaczego, prof. Stanisław Kwaśnik, a którego członkami byli: dyrektor Wyższej Szkoły Operowej — dr Tadeusz Szeliński, prezes Wielkop. Zw. Śpiewaczego — Witalis Dorożala, dyrektor artystyczny I Okr. Wlkp. Zw. Śpiew.

## Piekne domy z beżużytecznej szlaki

Pierwsze cztery bloki mieszkalne, zbudowane z nowego materiału budowlanego, jakim jest termobeton oddane już zostały do użytku. Bloki te zawierają 45 mieszkań i przeznaczone są dla pracowników Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Termobeton zawiera domieszkę mielonej szlaki, wywożonej z hut i traktowanej dotąd jako beżużyteczny odpadek. Warto zwrócić uwagę, że domy z termobetonu kosztują taniej, niż domki fińskie, przy czym zużycie drzewa jest tu minimalne, ogranicza się bowiem jedynie do drzwi i okien. (ZAP)

## Wyniki „Święta Oświaty” w okręgu poznańskim

Tegoroczne „Święto Oświaty” przeznaczone na mobilizację środków materialnych do walki z analfabetyzmem. W tym celu zawiązał się Wojewódzki Komitet Obywatelski pod przewodnictwem p. Biedowicza — kuratora okręgu szkolnego. Komitet rozwinął akcję propagandowo-informacyjną oraz akcję zbiorczą pieniężną na cele kształcenia analfabetów. Analogiczną działalność rozwinęły Powiatowe Komitety Obywatelskie.

Onegdaj odbyło się zebranie sprawozdawcze Wojew. Komitetu Obywatelskiego, na którym zreasumowano rezultat akcji. Na terenie okręgu zebrano 7 228 954 zł. Na jednego mieszkańca województwa wypadła przeciętna 2,76 zł.

Na zebraniu sprawozdawczym Wojew. Komitet Obywatelski przekształcił się w Wojewódzką Radę Społeczną do Zwalczenia Analfabetyzmu, która z nowym rokiem szkolnym podejmie się konkretnej pracy kształcenia niepiśmiennych.

nalu dostosowuje się do nowych dźwignów i taśmowca. Równolegle prowadzi się odbudowę magazynów portowych. (d)

### KONSERWACJA ZABYT-KÓW NA POMORZU

Pomorze Szczecińskie prowadzi nie od dzisiaj prace zmierzające do zabezpieczenia i odremontowania obiektów zabytkowych. W chwili obecnej trwają prace przy remoncie wielu kościołów oraz 6 zamków. Najciekawsze z nich mają miejsce na zamku Piastowskim w Szczecinie, gdzie odkopano prastare osiedle łeńskie, mające wspólne cechy z wykopaliskami w Biskupinie. Prace trwają w dalszym ciągu. (d)

— prof. Karol Broniewski i dyrektor artyst. XI okręgu Wlkp. Zw. Śpiew. — Kazimierz Roszak. Chóry popisywały się utworami wylosowanymi spośród trzech wyznaczonych przez Komisję Artystyczną Związku.

Pierwsze miejsce w chórach męskich III kat. przypadło Kółu „Bard” z Lubonia pod dyr. Zgrzeby (23 1/5 pkt.); drugie Kółu im. Dembińskiego ze Swarzędza pod dyr. St. Pralata (21 2/5 pkt.). W chórach mieszanych wynik był następujący: 1) Kolo Śpiewu „Polskie” z Żabikowa, dyr. Zgrzeba (28 3/5 pkt.); 2) Kolo im. Paderewskiego z Żabikowa, dyr. Schulz (26 4/5 pkt.); 3) „Harmonia” z Lasku, dyr. Zgrzeba (25 3/5 pkt.); 4) Kolo im. K. T. Barwickiego ze Staroleki Wielkiej (25 pkt.); 5) „Moniuszko” z Żegza (24 2/5 pkt.); 6) „Moniuszko” z Wlr (24 pkt.); 7) Kolo im. Nowowiejskiego z Tarnowa Podgórnego (23 1/5 pkt.); 8) „Harmonia” z Ławicy (22 1/5 pkt.); 9) „Echo” z Chłudowa (21 4/5 pkt.); 10) Kolo Śpiewu z Kostrzyna (20 3/5 pkt.); 11) „Dudziarz” z Szczepankowa (18 pkt.); 12) „Jutrzenka ze Skórzawa (17 1/5 pkt.); 13) „Głos nad Warty” z Rogalin (15 3/5 pkt.); 14) „Echo” z Włorka (14 4/5 pkt.); 15) „Hejnał” ze Staroleki (14 3/5 pkt.).

W II kategorii zajęły miejsca: 1) Kolo Śpiewu „Bard” z Lubonia, dyr. Zgrzeba (29 2/5 pkt.); 2) Kolo „Moniuszko” z Dopiewa, dyr. Zabder (26 2/5 pkt.); 3) Kolo „Lutnia” z Junikowa, dyr. Barwicki (25 pkt.); 4) Robotniczy Chór Fabryki Luban-Wronki, dyr. Mniejżyński (22 4/5 pkt.); 5) Kolo „Dembińskiego” ze Swarzędza, dyr. Pralata (22 2/5 pkt.); 6) „Lutnia” z Lasku, dyr. Schmidt (22 pkt.); 7) „Moniuszko” ze Stęszewa, dyr. Krzyżanowski (19 pkt.).

Występujące Kola osiągnęły punktację odpowiadającą poziomowi artystycznego wykonania, który według orzeczenia sądu, był zupełnie zadowalający. Zawdzięczać to należy zapałowi z jakim społeczeństwo garnie się do zespołów śpiewaczych i mrówczej pracy dyrygentów.

Po ogłoszeniu wyników zawodów, odbyła się zabawa. Konferencja krytyczno-porozumiewawcza z dyrygentami i prezesami występujących Kół i członkami sądu konkursowego odbędzie się w najbliższych dniach w Poznaniu.

## W pobliżu Katedry w Poznaniu odkopano szkielet ludzki z X WIEKU

W trakcie rozpoczętych niedawno prac wykopaliskowych na Ostrowiu Tumskim w pobliżu katedry w Poznaniu odkopano szkielet ludzki, pochodzący prawdopodobnie z okresu wczesnohistorycznego z X lub XI wieku. Szczegółowe badania prowadzi Instytut Starożytności Słowiańskiej. W toku prac prowadzonych przez Instytut dokonano ponadto szeregu innych odkryć. (lc)

## TABELA nagrodzonych albumików Dz'ejów Katedry Poznańskiej

500 000.— zł nr 120346, 50 000.— zł Seria A nr 70426; 6000.— zł nr 68555; 5000.— zł nr 94232; 3000.— zł nr 76759.

Po 1000.— zł: nr nr 25, 123, 1493, 6269, 7067, 8243, 8630, 2966, 5777. Dalsze numery po 500 i 300 zł należy sprawdzić w biurze Komitetu.

Suma nagród przyznanych na wyżej wymienione numery albumików wynosi 795 100.— zł. Odbióra premii z projektowanej kwoty 1 000 000.— zł na 795 100.— zł wynika wskutek wydrukowania tylko 211 200 albumików zamiast przewidzianej pierwotnie liczby 300 000 egzemplarzy. Premie wydano już odpowiednim ofiarodawcom. Czysty dochód z akcji albumikowej wynosi ponad 10 000 000.— zł.

Komitet składa ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać” oraz prosi w dalszym ciągu o pomoc finansową w dokonaniu rozpoczętego dzieła odbudowy pierwszej w Polsce świątyni chrześcijańskiej — Katedry Poznańskiej. Ofiary składać można na PKO, V-54-54, Poznań, ul. Grobla 1.



# Lipy rosną na asfalcie

(Od specjalnego korespondenta API)

Moskwa, w lipcu

Przyjeżdżamy do Moskwy w czerwcowe południe. Po ulew-  
nym deszczu wczorajszym, jeszcze paruje w słońcu ziemia na  
skwerach przy dworcu. Moskwa jest lśniąca, zielona, inna jakaś,  
odmłodniała, świeżą, wypucowana do czysta. Rozstałyśmy  
się przecie tak strasznie dawno, w te surowe, wojenne lata, gdy  
co noc stawała w świątłach „salutów“, znaczących nowe etapy  
zwycięstwa, sama surowa, pracująca na trzy zmiany: „dla fron-  
tu, dla armii“ i dla, jak się wówczas mówiło po tamtejszemu —  
„pobiedy“.

Wtedy, w atakach nostalgii, wysu-  
kiwało się w niej starych ulic, zwa-  
nych w myślach ulicą Traugutta, Szpi-  
talną, jakimś fragmentem Powiśla z o-  
kopconym budynkiem fabrycznym, mo-  
st na rzece Moskwie miał schodki i  
balustrady na wzór naszego mostu  
Poniatowskiego.

Dziś, na schodkach dworca, patrzę  
na to oszalałe ruchem ulicznym mi-  
asto, jak przepłoszony do cna prowinc-  
jał. Nie mam odwagi zejść na jez-  
dnie, która przecie jest wybita świeka-  
mi, jak kociołby w „pasie bezpieczeń-  
stwa“ dla pieszych

## Maszyny suną

uregulowanym, zdyscyplinowanym po-  
tokiem. I to jakie maszyny? Mechanik  
ze mnie w tej branży słaby, byle mi-  
krus miejscowy mni zdystansuje z  
łatwością. Ale te nieduże żuki, pięknie  
lakierowane, nowiusienkie, jak z igły,  
to „Moskwiczki“ za 3.500 rb. wypuszc-  
zone na masowy użytek (pensja szo-  
fera 800 rb., więc się sami orientuj-  
cie, ile by to było na naszą walutę).  
Wielki wehikuł, przy którym nasze  
„demokratki“ wyglądają dosyć, deli-  
katnie mówiąc, petakowato — to wła-  
śnie państwowa taksówka na siedem  
osób, o perłowo-szarej karoserii, z po-  
dłużnym pasem szachownicy w sz-  
wach tonach. Za 18 rb. robimy kurs  
do centrum miasta, gdzie to widać,  
pod ziemią zapadły się dawne, poczi-  
we tramwaje, ani śladu z szyn nie zo-  
stawiając. Wiemy, że razem z nami,  
właśnie tam pod ziemią, sunie metro,  
czasem na głębokości 60 metrów. Je-  
dnie oparowały natomiast autobusy,  
trolleybusy i maszyny wszelkiej maści  
i rozmiarów. I sunie to, sunie bez  
przerwy, bez wytchnienia, posłuszne  
tylko na każdym skrzyżowaniu mru-  
gającym przekornie światłom sygn-  
alizacji ulicznej. Wtedy na jezdni w  
pas, wybity połykami świekami,  
wlewa się potok ludzki. I jazda da-  
lej! Bez klaksofonów, bez mandatów,  
przebiegania w panice. Bo i po co?

Zaczynam się oswajać z tym szalo-  
nym, wielkomiastowym ruchem. Właśnie  
dlatego, że ulice są szerokie, aż nadto  
szerokie na nasze, co tu mówić, pro-  
wincjonalne jednak poczucie prze-  
strzeni, choć i sami nie jesteśmy z  
Grajdołka, lecz z najbliższej na świecie  
Warszawy (w tę ulicę Gorkiego wpa-  
kujemy cztery Marszałkowskie i tro-  
chę nam reszty wydadzą). Ulica Gor-  
kiego, tarasami zbiegająca, rozszerza  
na jeszcze przed wojną niemiecką, „na  
rolkach“, po których odjeżdżały domy  
wraz z mieszkańcami, nie przerywając  
normalnego trybu życia — doczekała  
się nowej wariacji. Zaczynam liczyć  
lata roztania i coś mi nie wychodzi:  
Lipy, które się pojawiły na chodni-  
kach, mają swoich 10—15 lat. Myś-  
my się z tą ulicą nie widzieliśmy trz-  
lata z hakiem. A wtedy nie było tu  
ani śladu żadnego drzewka. Kto zwa-

riował? Na asfalcie, pod żelaznym ni-  
to sitem, ni to płaskim durszlakiem, że  
użyję kuchennego porównania, siedzą  
w ziemi dobrze widac rozpostarte ko-  
zenie. Drzewiska trzymają się tej mo-  
skiewskiej ulicy pewnie, konary zio-  
łone, rozkosz, kwitnąc chyba w tym  
roku zamierzają?

— A co?

## Coś ci się tu zmieniło?

Nie tylko tobie, tubylcom moskiew-  
skim też — objaśniają mi — niejasną  
historię. — Zaczęło się od rozkopania  
chodników. Coś tam w ziemi grzebał  
parę dni. Na noc deskami zakrywali  
doły, żeby kto nie wpadł. Ludziska  
myśleli, że to normalny remont kana-  
łów, gazu, może kabla podziemnego?  
Wstają pewnego ranka, ci z ulicy Gor-  
kiego i mieszkańcy hotelu Moskwa. Na  
chodniku rząd takich drzew właśnie  
wyrósł przez noc. Wszystko już za-  
grzebane, ziemia wokół korzeni przy-  
kryta żelaznym sitem, żeby sobie oddy-  
chać korzenie mogły. Miła niespo-  
dzianka, prawda? Nie podobna żyć w  
samych asfalach, żelbetonach bez tej  
zieleni. Dobrych parę tysięcy drzew w  
ciągu nocy wyrosło. Gotowych, z ko-  
zieniami przeniesionych z miasta.  
W planie są dalsze niespodzianki i na  
innych ulicach. Konieczność trzeba za-  
zielenić te place, arterie i autostrady.  
Cóż, lipy rosną, jak widać i na asfal-  
cie...

Moskwa dzisiejsza ma już koło oś-  
miu milionów mieszkańców. Patrzę na  
bielutkie frontony, które pamiętam, jak  
dziwaczne, ochronne malunki, ma-  
jące na celu zmylić obraz miasta nie-  
mieckim lotnikom. Po tych lotnikach  
nie ma co i szukać śladu. Nawet Ar-  
bat, nad którym próbowali się szcze-  
gólnie popisywać we wrześniu 1941 r.,  
wystroił się tak wielkomiasto, a efek-

townie, że trudno mi się połapać w  
tych wszystkich magazynach, które  
wyrósł jeden obok drugiego na całej  
trasie państwowej taksówki — limu-  
zyny „za jedne i ciągle te same 18  
rubli“.

Oto i moskiewski „poniatoszczak“  
nad obramowaną w cement rzeką Mo-  
skwą. Przed nami już

## dom przyjaciół

Skromny „domek“ o 19 „podjazdach“  
czyli wejściach, a 6 tysięcy rodzin.  
Podwórza z trawnikami, jak w WSM-ie  
warszawskim. Szofer z galanterią po-  
maga nam wyciągać walizki, choć  
wewnątrz tego wehikułu i tak wlaży-  
by dwa okretowe kufry. Ta uprzej-  
mość jest nie tyle wliczona w taksę,  
co przyrodzona Moskwićcom, o czym  
świadczą wcale nie służbowy uśmiech.  
Po prostu przyjaźny.

— Do widzenia — powiada po pol-  
sku, niezbyt polskim akcentem.

Nie na próżno cały czas, w tej mo-  
skiewskiej maszynie, buzie nie zamy-  
kały się nam po polsku...

Janina Broniewska

## 127% planu — 53 tys. ton produktów Pomysłny bilans półroczny państw. przemysłu spożywczego

Państwowy przemysł spożywczy wy-  
konał półroczny plan produkcji ze  
znaczną nadwyżką, produkując różnego  
rodzaju towary wartości ponad 124  
mil. zł. (Według cen z 1937 r.). Plan  
produkcji za pierwsze półrocze br. wy-  
konany został w 127%. Ogółem zakła-  
dy przemysłu spożywczego wyproduk-  
owały 53 655 ton różnych produktów.

Wysokie przekroczenie planowanej  
produkcji jest wynikiem podniesienia  
wydajności pracy, poprawy zaopatrzenia  
w surowce i zwiększenie zdolności  
wytwórczej fabryk.

Ogólna ilość czynnych fabryk wy-  
nosi 87, w tym 28 na Ziemiach Odzy-  
skanych. W ciągu kilku najbliższych  
lat przewiduje się uruchomienie 25 fa-  
bryk zniszczonych w czasie działań  
wojennych oraz budowę kilkunastu  
nowocześnie urządzonych i wyposażo-  
nych w najnowszy sprzęt techniczny

14 lipca 1789 r. lud Paryża zdobył  
Bastylie. Ręce ludu zburzyły  
symbol feudalizmu i tyranii. Zdobyte  
Bastylie stało się przełomem w historii  
Francji. Płomień rewolucji ogarnął ca-  
ły kraj. Chłop francuski połączył się  
z paryskim robotnikiem, rzemieślni-  
kiem i inteligentem, aby obalić pano-  
wanie arystokratów — ciemnościeli.

Dewiza Bourbonów — „państwo to  
król“ — zastąpiono hasłem Rewolucji  
— „wolność, równość i braterstwo“.  
Pod tym hasłem ludowa armia francu-  
ska rozgromiła pruskich i austriackich  
interwentów obrońców starego po-  
rządku.

Tegoroczny obchód 14 lipca we Fran-  
cji posiada szczególnie doniosłe zna-  
czenie. Był on potężną manifestacją  
w obronie zagrożonej Republiki. Na  
apel Narodowego Komitetu Bojowni-  
ków o Wolność — reprezentującego  
Francuski Ruch Oporu odpowiadały  
wszystkie demokratyczne organizacje  
w Paryżu i na prowincji.

Nie ma dziś ani jednego Francuza,  
który by nie zdawał sobie sprawy z po-  
wagi sytuacji. Jak pisze „Humanite“

rehabilituje się ludzi Vichy, znanych  
zdradców, najgorszych kolaboracjoni-  
stów i powierza się im odpowiedzialne  
stanowiska państwowe... Ustawy  
uchwalone od czasu wyzwolenia kraju  
są kwestionowane... Żąda się wstrzy-  
mania nacjonalizacji, a wielka finan-  
siera na krótko dotknięta w swych  
przywilejach, znajduje obecnie coraz  
jawniejszych obrońców... Ustawy o  
ochronie pracy i ubezpieczeniach dla  
starców, matek i dzieci są przedmio-  
tem ataków zarówno ze strony prasy  
de Gaulle'a jak i w przemówieniach i  
projektach ministerialnych... Obecnie  
zaś przygotowuje się jawną zamyś-  
la na demokratyczną zasadę proporcjonal-  
nych wyborów do Rady Republiki, któ-  
re mają się odbyć w październiku.

Nie jest przypadkiem, że w przed-  
dzień święta 14 lipca deputowany Jac-  
ques Duclos ostro napiętnował w swym  
przemówieniu antynarodową politykę  
Schumana. Niedawno jeszcze min.  
Moch pałkami policyjnymi i łzawia-  
cym gazem usiłował „zaspokoić“ słu-  
sne roszczenia robotników w Cler-  
mont Ferrand. Wzrost niezadowolenia  
znalazł dobitny wyraz w ruchu straj-  
kowym 120 000 funkcjonariuszy mini-  
sterstwa finansów.

Polityka zagraniczna rządu także  
wkroczyła na niebezpieczne drogi.  
Duch marshallowskiego podboju Euro-  
py stoi w jaskrawej sprzeczności z ide-  
alami, o które od wieków walczy na-  
ród francuski. Toteż Duclos publicznie  
oskarżył kierowników zagranicznej po-  
lityki rządu, że ściśle wykonują wszel-  
kie instrukcje Waszyngtonu i że szko-  
dzą dla interesów Francji zrezygnowali  
ze słusznych praw do odszkodowań  
wojennych i z kontroli nad Zagłębiem  
Ruhr. Wobec londyńskiej kapitulacji  
min. Bidault, wobec przyjęcia Francję  
dwustronnej umowy, która oddaje Francję  
w dzierżawę dolara, Duclos oświadcza,  
że polityka zagraniczna rządu obraża  
uczucia narodowe ludu francuskiego i  
prowadzi do dalszego pogarszania się  
sytuacji międzynarodowej.

Nas, Polaków łączą z narodem fran-  
cuskim nie tylko tradycyjne uczucia  
przyjaźni i braterstwa broni, lecz prze-  
de wszystkim — jako najbliższych są-  
siadów Niemiec — łączą nas wspólne  
interesy bezpieczeństwa. Wykazały to  
doświadczenia dwóch wojen świato-  
wych. Rozwój ostatnich wypadków w  
Niemczech potwierdza konieczność po-  
prowadzenia solidarniej i konsekwent-  
nej polityki, której celem było by zor-  
ganizowanie trwałego pokoju w Euro-  
pie, polityki, której najdobitniejszym  
wyrazem są niedawne uchwały konfe-  
rencji 8 państw w Warszawie.

Nie ulega wątpliwości, że koniecz-  
ność tę rozumie ołbrzymia większość  
Francuzów. Dowodem tego wzrastają-  
cy z dnia na dzień opór narodu wobec  
błędnych posunięć rządu Schumana.  
Dowodem tego masowe manifestacje  
na ulicach Paryża i wszystkich miast  
Francji.  
J. Ryg.

## Wiadomości kulturalne

W Studio Filmów Rysunkowych na ukoń-  
czeniu znajdują się dwa filmy przeznaczone  
na wystawę Ziemi Odzyskanych we Wrocła-  
wiu. Pierwszy z nich pt. „Odra w Polsce  
to pokój w Europie“ realizowany jest przez  
M. Sienkiewicza na podstawie scenariusza B.  
Ledworowskiego i S. Batuka. Film składa  
się z 2 części (70 i 80 m) i wykonany jest  
metodą rysunkową w połączeniu z plenero-  
wymi wstawkami. Celem filmu jest przed-  
stawienie roli Odry w historii Polski (zwa-  
szcza w ostatniej dobie). Jedną z części  
tego filmu będzie wyświetlana na wystawie  
w specjalny sposób: aparat projekcyjny  
będzie rzutował obraz na poziomo umieszc-  
zoną makietę, zaś publiczność będzie go  
oglądać z pewnej wysokości z pomostu.  
Zdjęcia filmowe zostały wykonane w for-  
macie prostokąta pionowego, a więc zupeł-  
nie inaczej niż to jest ogólnie stosowane.  
Drugi film nosi tytuł „Ruch ludności na Zi-  
emiach Odzyskanych“. Zrealizował go rów-  
nież M. Sienkiewicz go scenariusza S. Batuka  
— w konsultacji wiceministra W. Bień-  
kowskiego. Krótkometrażówka ta o długo-  
ści 125 m uwiadamia w sposób przejrzysty,  
iż w przebiegu dziejowym tereny Ziemi  
Odzyskanych były od dawna zamieszkałe przez  
Polaków i że powrociły na obszary, sta-  
nowiące naszą bezsprzeczną własność.

Poza tym na warsztacie znajduje się na  
ukończeniu krótki żart rysunkowy o cha-  
akterze tanecznym pt. „Oberek“, pierwsza  
w historii polskiego filmu rysunkowego  
kreskówka barwna. Ob. 36k techniczną ta-  
śmę filmową wykonuje się w oparciu o ur-  
ządzenia czeskiego laboratorium w Barran-  
dowie.

W Mławach pod Inowrocławiem odbył się  
zjazd 4 okręgu Pomorskiego Związku Kół  
Śpiewaczych. W zjeździe wzięło udział 700  
śpiewaków z Inowrocławia, Kruszwicy,  
Gnieńska, Mław, Szymborka i Strzelna.  
Zjazd połączony był z obchodem 25-lecia  
Tow. Śpiewaczego „Halka“ w Mławach.  
Dyplomy uznania otrzymało 8 założycieli  
Towarzystwa oraz 20 wbytnych jego człon-  
ków. W konkursie chórów mieszanych III  
kategorii pierwsze miejsce zajęły chóry  
„Halka“ — Mławy, „Chopin-Szarotka“ —  
Inowrocław. Chóry te zostały zakwalifiko-  
wane do kategorii II. Chór męski „Echo“ —  
Inowrocław po uzyskaniu 30 pkt. wszedł  
do kategorii I. Po południu odbyły się po-  
pisy śpiewacze chórów kujawskich.

## Ultra-dźwięki na usługach radzieckiej medycyny

W medycynie radzieckiej dokonano  
nowego odkrycia, polegającego na sto-  
sowaniu środków akustycznych, a prze-  
de wszystkim tzw. ultra-dźwięków.  
Kamfora pod wpływem ultra-dźwięków  
oczyszcza się od wody oraz innych do-  
mieszek i może zostać wprowadzona do  
organizmu ludzkiego.

Dzięki ultra-dźwiękom został sprepa-  
rowany nowy medykament „sulfitino-  
streptocyt“, o wysokich właściwościach  
lecniczych. Dzięki zastosowaniu ul-  
tra-dźwięków został stworzony nowy  
preparat penicylinowy. Preparaty te  
wprowadzone do organizmu przy pomo-  
cy oddychania szybko dostają się do  
centralnego systemu nerwowego, co ma  
ogromne znaczenie przy infekcjach.  
Analiza akustyczna jest również stoso-  
wana przy diagnozie chorób kostnych.

Ultra-dźwięki zostaną wykorzystane  
przy leczeniu tyfusu plamistego, wście-  
klizny i ospy. Badania nad działaniem  
ultra-dźwięków na wirusy tych chorób  
przeprowadza się obecnie w laborato-  
riach radzieckich na szeroką skalę.

## 2000 km włóczęgi po Zachodnim Pomorzu

## Opowiadaty bukom — buki...

Gwarny, rozgorączkowany tłum  
targowy zapelniał jeszcze ry-  
nek i ulice Myślborza, kiedy opu-  
szczaliśmy miasto.

Droga nasza wiodła znowu na pół-  
noc, równoległym do biegu Odry  
szlakiem — oddalonym od niej o  
35 km. Wzdłuż horyzontu — po le-  
wej to znów od prawej strony — po-  
łykiwały osrebrzone promieniami  
słońca tafle jezior, ciągnących się  
panoramą, aż poza granice powiatu  
pyrzyckiego.

Najbardziej jest to powiat woje-  
wództwa szczecińskiego, bo najbar-  
dziej zniszczony wojną i najmniej  
załudniony, a przecież nie dojrzy-  
tu nigdzie odlogów. Jeszcze kilka lat  
wtecz, ta wspaniała pęzno-bura-  
czana ziemia była terenem wielkich  
majątków obszarników niemieckich.  
Z nielicznych zabudowań pozostały  
po wojnie gruzy — nie było więc  
pomieszczeń dla rolników, którzy u-  
prawiali by chętnie żyzne zagony py-  
rzyckie.

A przecież dzisiaj, wśród bezkres-  
nych pól łagodnie falują łany psze-  
nicy i żyta. Niedługo zaś staną tu i  
nowoczesne zabudowania gospodar-  
skie rozmieszczone dogodnie przez  
Szczeciński Urząd Planowania Prze-  
strzennego. Już dzisiaj powiat py-  
rzycki szczyty się wzorową gminą  
zbiorową — Wainica, wyposażoną w  
szkołę rolniczą i szkołę powszechną.  
Już świeżo wyremontowane zagrody  
przejeli na własność rolnicy z Kie-  
leckiego i Warszawskiego. Pierwszy  
to znak życia na pustkowiu i pierw-  
sze zwycięstwo chłopu — prawow-  
nego włodarza tej ziemi.

Około południa stanęliśmy w Py-  
rzyckach. Dziwne wrażenie wywołuje  
to miasto zniszczone doszczętnie ar-  
tyleryjskim ogniem. Wśród gruzów,  
spoplecionych resztek kamienic i do-  
mostów błądziliśmy jak po cmenta-  
rze, a głęboka cisza, świergot szczy-  
głów, szpaków i wilg, potęgowały  
jeszcze wrażenie martwoty.

I patrzyć! W mieście, w którym  
siłą nacierali Krzyżaków starto w  
proch i pył, tu, gdzie nawała ognia  
powaliła w gruzy kwitnące życiem  
miasto, w kręgu największego zni-

szczenia, zachowały się obronne mu-  
ry i baszta piastowskich Pryzyc.  
Ledwo naruszone nawałą i zębem  
czasu trwają dumnie po dziś dzień,  
jak symbol słowiańskiej siły i do-  
wód prawdy, że polską była ta zie-  
mia, zanim przemocą żelaza wydarł  
ją Niemiec.

Piastowskie Pryzycę dzięki wspa-  
niałemu rozwojowi handlu na Za-  
chodnim Pomorzu przeżywały okres  
ewej świetności już za czasów Krzy-  
woustego. Prawo miejskie otrzyma-  
ło miasto przed 1263 r., a rozmach  
duszpasterskiej pracy katolickiej  
wnieśli w jego mury franciszkanie,  
przybyli ze Szczecina przed rokiem  
1286.

Gdzieś na krańcach miasta, wśród  
will i pięknych domków rozwija się  
życie nowych Pryzyc. W dawnym  
śródmieściu dźwiga się z ruin za-  
bytłowa katedra, powoli znikając  
gruz. Gromadzone mozolnie sterty  
cegły wędrują wagonami ku da-  
lekiej Warszawie, by służyć odbudo-  
wie niepokonanej Stolicy.

— Czy wiecie czym dla wszyst-  
kich zmotoryzowanych ludzi jest  
dobra szosa O — wiecie na pewno!  
Ale nie znacie może wspaniałego  
uczucia zadowolenia, gdy gna się  
pełną siłą 22 zmechanizowanych  
konii, wzdłuż równie jak stół i wi-  
jającej się po cudnym krajobrazie  
drogi. Gierek — raidowiec i turysta  
z krwi i kości wie gdzie można się  
„rozpuścić“, jak mówią słowa „Zam-  
szowej bluzeczki“, na gaz, na pe-  
ny gaz.

Jeden z najpiękniejszych odin-  
ków drogi wiedzie nas wśród pusz-  
czy bukowej rosnącej na ogromnym  
obszarze od Kołbaczka, hen — po  
Odrę. Dość już szaleńczej jazdy!  
Pozostawiamy maszynę na bocznej  
drodze i zaglębiamy się w chłodny,  
majestatyczny las pelen pierwotne-  
go uroku. Wokoło, jak tyłki dojrzą  
oczy — buki, buki, buki!!!

Kilkudziesięciometrowe gonne  
pnie wyrastają strzelisto ku górze,  
rozciągając u szczytu — szerokie,  
zielone tarcze listowia. Tam — w  
górce, samotne i niedostępne koły-  
sze tylko wiatr, wyzłaca słońce. Ja-

kiś niezwykle obraz harmonijnego  
powiązania odległych sił: ziemi i  
słońca. Przeczysta, życiodajna przy-  
roda, pełna świeżych, zdrowych  
technik. Idealna lekkość powietrza  
wyczuwamy prawie namacalnie,  
brodząc w wysokiej trawie, w gęsz-  
czu leśnego poszycia. Niekiedy tyl-  
ko, jakby ukradkiem padną tu pro-  
mienienie słońca — za to wśród polan  
leśnych jest go aż do przesytu.

Wiele wiatr, kołyszą się buki,  
szeszczą liście o liście. W cińnej  
głębi lasu toczy się tajemna roz-  
mowa... sędziwych, męzłomnych  
drzew.

Z krótkiego odcinka bocznej drogi  
wypadamy znowu na asfalt szosy  
Dąbie — Stargard.

— Halo! — wołam do Gienska  
orientując mapę z terenem. — Zje-  
dźdaj w bok. Jesteśmy na skraju  
Miedwi.

Istotnie, po chwili stajemy nad  
brzegiem jeziora — ołbrzym. Mied-  
wie — to drugi po jeziorze Dąb  
największy obszar wodny Zachod-  
niego Pomorza. Rozlewa się długi  
— 18-km, płaszczyznę wzdłuż osi  
południe-północ, wiodąc przeciw-  
ległe brzozy równoległe, w odległo-  
ści 3—5 km.

Kiedy w podziwie trwamy u jego  
brzegów nie mogąc oderwać oczu  
od piękna natury, po gładkiej toni  
przebiegają małe, ledwo dostrzegal-  
ne fale. Ale niech no zerwie się po-  
rywisty szwał. Nie wychodzi wtedy  
na wzburzone jezioro! Czeka cię  
walka z rozszalałym żywiołem, ko-  
tującym się groźnie niby morze w  
czas sztormu.

Teraz, gdy słoneczne popołudnie  
srebrzy tafle migotliwym refleksiem  
światła, wokół rozlewa się kojąca,  
upojna cisza. Godzinami można pa-  
trzeć w jezioro i błądzić wzdłuż  
brzegów, gdzie prawie nienaruszo-  
ne szalasy wolały o rojną gromadę  
żeglarczy, łodzie, żagłówki i kutry,  
o młodzież, która powinna poznać i  
pokochać piękno tej ziemi. Tylko  
naprawdę szorm-trap przy maszcie  
zakotwiczonym u brzegu stalowymi  
linami i... ruszać na jezioro — po  
młodzieńczą przygodę!

Józef Tułasiewicz



# Sumiennie i uczciwie spełniać swoje obowiązki

przysięgli abiturienti Państwowego Liceum Pedagogicznego w Krośnicy

**Dlaczego Zakładowi nie przysięgli się budynków poniemieckich na internat dla młodzieży wiejskiej i robotniczej?**

W ostatnią sobotę czerwca odbyła się w auli Państwowego Liceum Pedagogicznego w Krośnicy uroczystość zakończenia roku szkolnego, połączona z uroczystością rozdania świadectw dojrzałości tegorocznym maturzystom.

Na całość tej przepięknej i wzruszającej uroczystości złożyły się prócz popisów wokalnych działu szkoły ćwiczeń i młodzieży liceum, przemówienia dyrektora Liceum p. prof. Pięty, opiekunki klasy prof. p. Brzezińskiej, którzy zegnali maturzystów imieniem zakładu, przemówienie delegata Kuratorium p. mgr. Pilcha, okręgowego wiceprezesa szkół, kpt. Płatka, I sekr. PPR Gogulskiego i p. Swory, którzy reprezentowali miejscowe czynniki społeczne. Imieniem maturzystów przemówił p. Łakomczyk, który imieniem wszystkich koleżanek i kolegów złożył przysięgę, że po opuszczeniu murów Liceum sumiennie i uczciwie spełniać będą swoje obowiązki.

## Nie dojechali do Gostynia na raid

W ul. niedzielę jechało kilku motocyklistów z Poznania na raid do Gostynia. Na szosie między Sremem a Dolnikiem we wsi Borgowo jeden z motocyklistów, Haufa Edmund, zamieszkały w Poznaniu, podczas wyprzedzania furmanki wjechał na tzw. „latówkę”, gdzie było dosyć dużo żwiru, który wskutek długotrwałych deszczów zmógł. Kierowca stracił panowanie nad maszyną i przewrócił się wraz ze swą żoną, którą wioził na tylnym siedzeniu. Oboje doznali wstrząsu mózgu i ponieśli rany.

Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwym ofiarom wypadku jadący za nimi kolega p. Łachajczyk Jan. Oboje rannych, przy czym kierowcę w stanie nieprzytomnym, przewieziono przejeżdżającym autem do Szpitala Powiatowego w Sremie.

## WOLSZTYN

Z dnem 1 lipca br. dotychczasowy prezes Pow. Zarządu Związku Sam. Chłopskiej w Wolsztynie p. Bączek Franciszek z Wolsztyna powołany został na stanowisko starosty powiatowego w Świebodzinie. (tr)

## SREM

**Pożar od pioruna.** W gospodarstwo p. Wawrzyna Kowalczyka w Mechlinie pod Sremem uderzył piorun i wzniesił pożar, który strawił stajnię i oborę. Bydło uratowano. Przybyła straż pożarna ze Sremu zdołała pożar ugasić i uratować tym samym sąsiednie budynki, którym pożar poważnie zagrażał. Wysokość powstałych strat oblicza się na sumę około pół miliona zł. (jh)

## Sport w Bojanowie

W Bojanowie (pow. Rawicz) odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy Oldboyami Bojanowa a Góry Śląskiej, który przyniósł zwycięstwo gospodarzom w stosunku 4:1. W meczu gospodarze wagi żywej od 75—130 kg wykazali sprawność sportową, bo główny atleta p. Kudełka Stefan trzymał widzów w humorze i zainteresowaniu. Bramkę Bojanowa trzymał Juskowiak Wacław, a bramkę Góry Śląskiej trzymał p. Orłowski Czesław. Z graczy górskich na wyróżnienie zasługuje p. Chudy Bronisław, z lewej pomocy oraz p. Wyszynski Jan, który wduśli bramkę honorową dla Bojanowa. 3 bramki dla Góry Śląskiej wduśli p. Lekki Edmund.

pod kierunkiem swoich wychowawców brała czynny udział nie tylko w pracy wewnątrz zakładu, ale i poza zakładem, wykazując wszędzie wysoką jej klasę. Szczególnie serdeczne zadzierzgnięto Liceum więzy z miejscowym garnizonem, czego wyrazem ścisła współpraca polegająca na wymianie prelegentów i urządzane przez Liceum dla wojska imprezy.

Obserwując osiągnięcia tego zakładu, należało by zaapelować do miarodajnych czynników, aby przyszyły temu zakładowi z wydatniejszą pomocą materialną przez przydzielenie budynków poniemieckich, o które bezskutecznie zabiegał dyrektor zakładu, a które są konieczne dla pomieszczenia internatu. Młodzież w 75% pochodzi ze środowiska robotniczo-chłopskiego. (fk)

## Kronika ostrowska

**Oddział redakcji i administracji:** Ostrow, ul. Wolności 20, m. 3, telef. 422, przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne drobne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie w godzinach od 8 do 9 i od 15 do 17.

**Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację** obradował w ub. niedzielę. Do zebranych przemawiali przew. P. R. N., wiceprezydent miasta Zemski oraz przedstawiciele partii politycznych, Powstańców Wlkp., Zw. Inw., Zw. b. Więźniów Pol., Zw. Zaw. i w końcu Starosta Powiatowy. Według złożonych sprawozdań związek w ostatnim okresie rozwinął szeroką działalność. Zdobyto lokal biurowy, powiększyła się ilość członków, założono nowe oddziały w Skalmierzycach, Ołoboku i Raszkowie. Organizowano odczyty i inne imprezy, rozwinięto akcję pomocy dla swoich członków i dokonano zbiórki funduszu na zakup sztandaru.

W toku obrad delegat wojewódzki Związków p. ppłk. rez. Róg-Mazurek podał wyczerpującą dalsze szczegóły.

W skład nowego Zarządu weszli: pp. Witczak Wojciech — przewodniczący, Gorzkowski, zast. przew., Sawicki Wł., II zast. oraz członkowie: Szalek Tomasz, Michalski Sylw., ppor. Nowakowski, Nather Leonard.

**„Metalowiec”,** jeden z najruchliwszych w Ostrowie klubów sportowych, organizuje turniej o fundowany przez siebie puchar i inne cenne nagrody. Turniej odbędzie się na boisku „Sokoła” 25 bm. Zgłoszenia do turnieju przyjmuje ZKS Metalowiec do dn. 19 bm.

**Młody gest przewodn. Gm. R. N. w Sobótce.** Ostatnio w Sobótce odbyło się bardzo uroczyste zakończenie roku szkolnego. Młodzież pod kierownictwem nauczycieli przygotowała starannie program pożegnania

## Z listów do redakcji

## Czy wolno... psu zajmować w wagonach miejsce siedzące?

Nie wiem do kogo pisać. Bo do Dyrekcji Okr. K. P. nie mogę, gdyż wcale nie ona jest winna. Pasażer wykupił bilety kolejowe na trzy osoby — dla żony, siebie i psa. Zapłacił, więc całą rodzinę (z psem włącznie) miała prawo do jazdy pociągami pospiesznym z Wrocławia przez Poznań do Gdańska. Pasażer prócz tego miał białe butelki: posmarowane masłem, okładane serem i wędlinami i miał — dobre serce. Co chwilę łamał butelkę na dwie części. Jedną dawał psu, drugą sam zjadał z podobnym apetytem. Żona pasażera poszła za przykładem męża. Pies jadł, obliżywał się smacznie, siedząc wśród nich na ławie jak pasażer, otoczony serdeczną opieką i troskliwością dwojga

niemłodych ludzi. Było mu dobrze. Przecież traktowali go jak człowieka, jak kogoś bliskiego, jak własne dziecko...

**Stacja, przepełnienie.** Ludzie tłoczą się i pchają do wagonu. Przy drzwiach staje bardzo zmęczona i widać — spracowana starsza pani. Może jest robotnicą w fabryce, albo żoną rolnika, która od świtu do nocy pracuje. Pies ciekawie patrzy i — siedzi. Zresztą nie obowiązuje go grzeczność i nie potrzebuje ustąpić jej miejsca na ławce. Za to ustąpił jej zsofer firmy H. Cegielski z Poznania. Kobieta uśladła. Zsofer stał także zmęczony nieprzespaną nocą. A pies siedział i dziwił się bardzo.

**O głupi ludzie!** Trzeba było wziąć psa za mordę i oknem wyrzucić! Dlaczego nie ma w przykazaniach i sercach ludzkich: „Miłuj bliźniego twego trochę więcej od własnego psa? Czyżby miejsce dzieci (bo małżeństwo prawdopodobnie było bezdzietne) zajmowały psy?”

Piszę ten list do redakcji, a wy podajcie go ludziom. Bo do kogo właściwie o tym napisać? ANTONI CZER

## KROTOSZYN

**Egzaminy mistrzowskie w zawodzie stolarskim**

W ubiegłym tygodniu odbyły się w „Domu Rzemiosła” w Krotoszynie egzaminy mistrzowskie w zawodzie stolarsko-meblowym. Przed komisją egzaminacyjną w składzie: pp. Leon Wujec — przewodniczący, Piotr Bąkowski i Bronisław Domaszewski — ławnicy, egzamin z wynikiem dodatnim złożyli: pp. Marian Wrzeszczyński z Pleszewa i Jan Jackowski z Krotoszyna, uzyskując tytuł mistrzów.

## RTPD

Ostatnio zostało zorganizowane na terenie miasta Krotoszyna Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. W skład zarządu weszli: pp. mgr. Marian Kusza — przewodniczący, dr Weinert — zast. przewodniczący, Jan Polczyński — sekretarz, Władysław Rudzki — skarbnik.

Towarzystwo ma na celu rozłoczenie specjalnej opieki nad dziećmi świata pracy. Już w obecnym sezonie organizuje Oddział RTPD Krotoszyn kolonie letnie dla najbardziej potrzebujących 80 dzieci szkolnych zupełnie bezpłatnie i pod fachową opieką. (fk)

Dnia 10 lipca 1948, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, rozstała się z tym światem w Cieplicach Śląskich — Zdroju, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 35, śp.

**z Woźnich**

**Janina Wargosiowa**

moja ukochana nigdy niezapomniana żona i matka, nasza córka, siostra, ciocia, kuzynka, bratowa i szwagierka.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu dziś, w czwartek 15 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni  
mąż z synkiem i rodzina

Poznań, Kuńkowce, Dąbrowa Tarnowska, Wałbrzych, Tarkowo, Nica. 16519

**s. p.**

**Wacław Zawadzki**

lekarz-pediatra Ubezpieczalni Społecznej w Gorzowie Wlkp.

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., dnia 13 lipca 1948, przeżywszy lat 72.

W Zmarłym traci społeczeństwo uczelwego i niezmiernie oddanego swej pracy lekarza.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm., o godz. 19 z Szpitala Miejskiego na cmentarz przy kościele św. Krzyża w Gorzowie.

Zarząd i Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Gorzowie Wlkp.

7b-256

Dnia 13 lipca 1948 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, brat, nasz kochany ojciec, dziadek, śp.

**Franciszek Zastróżny**

przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 bm., o godz. 10 w Cerekwicy.

W ciężkim smutku pogrążeni  
żona, dzieci i wnukowie

16490

Dnia 10 lipca 1948 zmarła śp.

**z Woźnich**

**Janina Wargos**

długoletnia pracowniczka Oddziału PKO w Poznaniu. W Zmarłej tracimy wzorową pracowniczkę i dobrą koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dziś, w czwartek, 15 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Rada Zakładowa Pracowników Oddz. PKO w Poznaniu 16520 Dyrekcja Oddziału PKO w Poznaniu

**s. p.**

**Wacław Zawadzki**

lekarz-pediatra Ubezpieczalni Społecznej w Gorzowie Wlkp.

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., dnia 13 lipca 1948 r. przeżywszy lat 72.

W Zmarłym traci społeczeństwo uczelwego i niezmiernie oddanego swej pracy lekarza.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm., o godz. 19, ze Szpitala Miejskiego na cmentarz przy kościele św. Krzyża w Gorzowie.

Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gorzowie

7b-257

**Chiromantka**

przepowiada zdumiewająco przyszłość i przyszość —

**Poznań**

ul. Klonowicza 4 m. 5

Lazarz, obok ul. Wyspiańskiego. 16111

**ROWERY CZEŚCI**

**E. Kromczyński**

**POZNAŃ**

**św. Marcin 47**

**w podwórzu**

p5498

W drugą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża, naszego najlepszego ojca, teścia i dziadka, śp.

**Władysława Szymańskiego**

odprawiona zostanie w piątek tj. jutro, 16 lipca, o godz. 7 rano za spokój jego duszy msza św. żałobna w kaplicy św. Józefa.

**Zona i synowie**

Poznań c2326

**Znana chiromantka**

16512

przepowiada z kart, ręki — tłumaczy sny. Przyjmuje Poznań, ul. Lodowa 3 m. 7 III ptr., wejście II brama (przy Rynku Łazarskim).

**Przetarg**

na wykonanie parkanu

Wojewódzka Centrala Spółdzielni Skupu i Zbytu Zwierząt Rzeźnych i Hodowlanych w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 18 ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie i postawienie parkanu ca 600 m długości na parceli przy dworcu w Obornikach. Parkan ma być wykonany z siatki drucianej 2 m wysokości (o okach 40 mm<sup>2</sup>) z drutu pocynkowanego 3 mm grubości wraz ze słupami żelaznymi (lane lub rury) co 3 m odległości oraz z linkami z drutu gładkiego, grubości 6 mm i 4 linkami drutu kolczastego. Poza tym tejtze wysokości 2 bramy — jedna 6 m szerokości, druga 5 m szerokości oraz 2 furtki po 1 m szerokości.

Cenę wykonania i postawienia należy podać za 1 m bieżący parkanu (wraz z wliczeniem słupów i linek gładkich i kolczastych) oraz należy podać termin wykonania. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na parkan” do dnia 21 lipca 1948 r. godz. 14. O godz. 14 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Woj. Centrala zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość podanej ceny, względnie unieważnienie lub wycofanie się z przetargu bez podania powodów.

Bliższych szczegółów można dowiedzieć się w biurze przy Mielżyńskiego 18 I ptr.

Wojewódzka Centrala Spółdzielni Skupu i Zbytu Zwierząt Rzeźnych i Hodowlanych w Poznaniu

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami

7a-115

**Przetarg nieograniczony**

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” w Poznaniu ogłasza przetarg na pobudowanie garaży przy ul. Chociszewskiego 43.

Kosztorys ślepe odebrać można za opłatą 500,— zł w biurach Dyrekcji przy Wyspiańskiego 10 pokój 2, I ptr.

Oferty w zapieczętowanych kopertach podwójnych bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na budowę garaży” należy złożyć do dnia 23. 7. br. godziny 11 pod w. w. adresem, gdzie również tego samego dnia o godzinie 12 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 3% od sumy oferowanej należy wpłacić do kasy „Czytelnika”, ul. Wyspiańskiego, pokój 8, I ptr.

Kwit wadialny należy dołączyć do oferty. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Poznań Wyspiańskiego 10 Dyrektor: (—) M. Zabiełto

40d

**Przetarg nieograniczony**

Dyrekcja Miejskiej Poznańskiej Kolei Elektrycznej w Poznaniu, ul. Gajowa 1, ogłasza przetarg nieograniczony na budowę oczekalni dla konduktorów i motorniczych na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Marsz. Focha 131/133.

Kosztorys ślepe odebrać można za opłatą 500,— zł w biurze przedsiębiorstwa przy ul. Gajowej 1 — Oddział Gospodarczy — (pokój 84).

Oferty w zapieczętowanych kopertach podwójnych, bez znaków firmowych z napisem: „Przetarg na budowę oczekalni dla konduktorów i motorniczych M. P. K. E. przy ul. Marsz. Focha 131/133” należy złożyć do dnia 24 lipca 1948 r. godz. 11.30 pod wyżej wymienionym adresem, gdzie również tego samego dnia o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 1% od sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy Głównej M. P. K. E. przy ul. Gajowej 1. Kwit wadialny należy włożyć do wnętrza koperty ofertowej. Oferent powinien ponadto wykazać się, że nie zalega z podatkami, świadczeniami socjalnymi oraz z opłatami na rzecz związków zawodowych.

Dyrekcja M. P. K. E. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, jak również prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu.

Wadła, dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w terminie 15 dni po otwarciu ofert.

7b-270 Dyrekcja M. P. K. E.

**Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”**

Spółdz. z odpow. udz.

w Poznaniu, ul. Marszałka Focha nr 25

poleca na okres żniwny

**Koszałki szwedzkie z przyrządami żniwnymi**

**maszyny rolnicze smary i oliwę**

7a-122

**WŁOKIENNICZA FABRYKA SPOŁDZIELCZA „Tekstyl”**

Wrocław, ul. Dubois 17/19

przyjmuje w dowolnych ilościach

do farbowania przędzy, tkaniny, garderobę itp.

do prania od instytucji bieliznę pościelową, sło ową itp.

do czyszczenia garderobę, dywany, odzież ochronną od instytucji itp.

7b-246

**Jarmark Ogólny**

Odbędzie się dnia 20 lipca 1948 r. w Mosinie, pow. Śrem, woj. poznańskie

**Zarząd Miejski**



**Restauracja BAR pod 7 Sniadalnica**  
Poznań, Kaniaka 7, tel. 47-08  
Specjalność: dania **BAROWE**  
Obfity zimny bufet  
**Kuchnia Warszawska**  
Dobrze pielęgnowane napoje

Serwis do kawy  
Serwis obiadowy  
Kieliszki, szklanki  
Butle do wina  
Cumki i sprężyny  
Szkliska do zapraw

Garnki aluminiowe  
Emaliowane, żelazne  
Sprężyny kuchenne  
Kuchnie przenośne  
Kotły do zapraw

**H. ŚWIETLIK**  
Poznań, Stary Rynek 58 — Telefon 89-76

**NOWY KURS NA KIEROWCÓW**  
Okręgowa Szkoła Kursów Samochodowych i Motocyklowych Związku Zawodowego Transportowców w Poznaniu, Jeżycka 45, tel. 48-33  
przyjmuje zapisy na dogodnych warunkach codziennie w sekretariacie od godz. 8-17. p5822

**Lekarskie**  
Głębokie planaria jelit, puka-  
nia ginekologiczne. Poznański  
Zakład Przyrodniczy, Mar-  
cinowskiego 20, tel. 58-26.

**Wolne posady**  
Starsza pomoc domowa do-  
brym gotowaniem potrzebna.  
Dąbrowskiego 8, m. 5. p1623

Dziewczyna uczciwej z dobrym  
gotowaniem poszukuje. Po-  
zna 32, willa. p1648

Gospośia samodzielnym go-  
towaniem potrzebna. Zgłoszenia:  
św. Marcin 34, m. 4, od godz.  
17-18.30. p5806

Starsza dziewczyna z gotowa-  
niem potrzebna. Zgłoszenia:  
Restauracja Strzelciska, Smi-  
giel. 7b-264

Państwowe Gimnazjum i Li-  
ceum Handlowe w Jeleniej Gó-  
rze poszukuje nauczycieli or-  
ganizacji i techniki handlu, ję-  
zyka angielskiego, techniki re-  
klamy, ćwiczeń cielesnych oraz  
matematyki i fizyki. Zgłosze-  
nia do Dyrekcji, Jelenia Góra,  
ul. Teatralna 7. 7b-267

Poszukujemy  
**Referentów handlowego**  
na samodzielne sta-  
nowisko  
do Konina.  
Zgłoszenia  
Centrala Rybna  
Dział Personalny —  
Poznań, Szyperska 20  
7b-272

Gospośia lub starsza dziewczyna  
na bardzo dobrych warun-  
kach poszukuje. Adres: Skryt-  
ka pocztowa nr 27 w Rawiczu  
Wlkp. 7a-117

Do apteki na prowincji potrze-  
ba za gospodyni oraz pielęgn-  
niarkę-wychowawczyni do 6-  
letniego i 1/2-rocznego dziecka.  
Warunki dobre. Oferty Głos  
Wielkopolski nr 16515.

Przychodnią z gotowaniem —  
przyjmuje zaraz. Wyspińskiego  
38, m. 7. p16509

Pani lenka, znająca pracę na ma-  
szynach okrągłych, potrzebna  
Kucharka oraz pokojowa na  
wyjazd potrzebne. Jackowskie-  
go 3, m. 5. p16541

Gospodyni ze świadectwami  
potrzebna zaraz. Dąbrowskie-  
go 8, m. 5, godz. 16-18. c2334

**Kierownika-spezjalistę**  
w dziedzinie jajezars-  
kiej, rutynowanego  
fachowca ze zna-  
mością techniki i  
handlu  
zaangażuje  
poważna firma.  
Oferty wraz z ży-  
ciorysem składać do  
Biura Ogłoszeń  
„PAR” Poznań, Ra-  
tajska 7 pod  
„7,397”. p5821

**Najciekawsze audycje radiowe na piątek, 16. 7. 48**  
6.00 Audycja poranna; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka;  
7.00 Skróty wiadomości; 7.05 Muzyka; 7.30 Muzyka — dalszy  
ciąg; 8.20 „Dziękuję ci”, 21 odcinek powieści Konstantego  
Paustowskiego; 8.35 Muzyka; 12.04 Dziennik po południu;  
12.25 Utwory wokalno-instrumentalne; 12.45 Poradnik dla wsi; 13.00  
Muzyka obywatelska; 13.45 IV audycja z cyklu „Kompozytor ty-  
godnia” — Igor Strawiński; 14.30 Piosenki rosyjskie; 14.50  
„Wycieczka na Wolin” — pogadanka; 15.00 Audycja dla  
dzieci w oprac. Jadwigi Nawarskiej; 15.20 Muzyka ludowa;  
15.30 „Zagadnienia praktycznej ochrony ptaków” — pogada-  
nka; 15.45 Kwadrans muzyki lekkiej; 16.00 Dziennik popo-  
łudniowy; 16.30 Muzyka; 16.45 Audycja dla chorych; 17.00  
„Jacek płytnie do morza” — audycja dla młodzieży; 17.15  
Koncert dla przedmiotów pracy; 18.00 „Mówi Wystawa Ziem  
Odzyskanych”; 18.05 „W rytynie tancerzy” — audycja mu-  
zyczna; 19.00 „Służba Polsce”; 19.10 Piotr Czajkowski  
„Eugeniusz Oniegin” — opera w III aktach; 21.00 Muzyka ta-  
ncowa; 21.30 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna;  
22.45 Koncert zżyczeń; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10  
Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”  
Redaktor naczelny: Jan Zagłowski  
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53 tel. 64-75.  
62-70 i 77-49.

**OLEJKI ETERYCZNE**  
**Aromaty Owocowe**  
poleca  
**P. Z. CH. Łódź**  
ulica Śródmiejska 22  
Nowe katalogi na żądanie 7b-260

**Przetarg publiczny**  
1 samochodu ciężarowego 5-ton. marki „Albion”  
po generalnym remoncie na chodzie oraz jednego  
wraaku samochodu osobowego marki „Wanderer”  
4-drzwiowego, najwięcej dającym, nastąpi w dniu  
19 lipca br. o godz. 10 na placu przy ul. Łukasze-  
wicz 40. Informacji udziela nr tel. 61-92. 16506

**Wzmianka o przetargu**  
Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódz-  
kiego Szczecińskiego ogłasza na dzień 26 lipca  
1948 r. ofertowy przetarg nieograniczony na bu-  
dowę mostu półstałego o rozpiętości 190 mb  
na zalewie Dziwna na drodze państwowej Go-  
leniów — Świnoujściu w km 41,500 w Reclawiu.  
Blizsze informacje i słupe kosztorysy otrzy-  
mać można w Wydziale Komunikacyjnym w  
Oddziale Mostowym, pokój 276. 7b-268  
Przetarg ogłoszony jest w Monitorze Polskim.

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiań-  
skiego 10 i piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) —  
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

**Meble w kompletach i pojedyn-  
cze sztuki: szafy, kuchnie,  
łóżka, garderobianki, najkro-  
tysty — Magazyn Mebli  
H. Leśniewicz, św. Marcin 74,  
telefon 11-89. 7a-63**

**Samochód D. K. W., dobrym  
stanie, Strzelecka 30, m. 8.  
c2331**

**Prasę do papieru lub skóry  
sprzedam, 55 000. Wroblewicz,  
św. Marcin 14. c2339**

**Metocylki 125 cm<sup>2</sup> opony 350  
X19 — 250X19. Wierzbicie-  
ce 46, Wulkanizacja. 16527**

**100.000, zł**  
nagrody temu, kto wskaże skradzione nam  
w dniu 8 czerwca 1948 r. 3 maszyny do liczenia:  
1 „Astra” nr 82067 na prąd  
1 „Tryumphator” nr 107260 ręczna  
1 „Tryumph” nr 87019 ręczna  
ścisła dyskrecja zapewniona.

**Wojewódzka Centrala  
Spółdzielni Skupu i Zbytu Zwierząt Rzeźnych  
i Hodowlanych  
w Poznaniu, Mielżyńskiego 18 i ptry.  
7a-115**

**Nowoczesna sportka, nowa, ta-  
nio sprzedam. Wierzbicie 50,  
m. 5. k1195**

**Maszyny do pisania sprzedam.  
Garbary 6, m. 11. c2332**

**Metocylki 100 na chodzie —  
32 000. Św. Józefa 6, m. 2.  
F1250**

**Maszyny do pisania „Kapel”  
kaszynię. Najewski, Opale-  
nicka 6. 16523**

**Dom 3-pokojowy, duży ogród,  
blisko trasy, 700 000;  
dom skąd, 1 lokator, Ste-  
szewie, 300 000. Spiesznie. No-  
wak, Wyspińskiego 16, m. 1.  
16421**

**Sprzedam dom z chlewem —  
1 morga ziemi. Zgłoszenia: Ka-  
zimierz Borowicz, Lubiatów,  
poczta Dolsk, pow. Śrem.  
7b-258**

**Willa pełnokomfortowa, wol-  
nym mieszkaniem, garażem  
ogrodem, przy tramwaju —  
2 000 000, sprzedam „Union”,  
Rzeczypospolitej 4. 16484**

**Kamienicę centrum Poznania,  
4-piętrową, skądami, wolnym  
mieszkaniem (za bezcen), oka-  
żaj! (wyłączona) sprzedam „  
„Union”, Rzeczypospolitej 4. 16483**

**Państwowa Stadnina Koni w Racocie,  
począ Racot, powiat Kościan,  
ogłasza  
przetarg nieograniczony**  
na wykonanie 710 m sieci rozdzielczej  
na prąd trójfazowy w Majątku i Sta-  
dlinie Racot oraz na wykonanie i u-  
zupełnienie prac elektrotechnicznych w  
budynkach gospodarczych i mieszkal-  
nych. Słupe kosztorysy oraz bliższe  
informacje otrzymać można do dnia 20  
lipca 1948 r. w kancelarii Państwowej  
Stadniny Koni w Racocie.  
Oferty w zalakowanych kopertach z  
napisem: Oferta na P. S. K. Racot, na-  
leży złożyć do dnia 26 lipca 1948 r. do  
godz. 11. Komisynie otwarcie ofert na-  
stąpi w tym samym dniu o godz. 14.  
Natychmiast po przetargu nastąpi  
spisanie umowy obowiązującej przyje-  
tego oferenta. Kierownictwo zastrze-  
ga sobie prawo dowolnego wyboru oie-  
renta, niezależnie od oferowanej sumy,  
podziału robót jak również unieważ-  
nienia przetargu bez podania przyczyn  
i wypłacenia odszkodowania. 7b-240

**DKW 350 sprzedam. Listopa-  
dowa 4, m. 1. 16501**

**Rower męski sprzedam. Kraut-  
hofera 23, m. 2. 16502**

**Dom z ogrodem 1/2 morgi w  
Swarzędzu zaraz sprzedam. —  
Oferty Głos Wlkp. nr 16488.**

**Parcela Poznań, 33 morgi (za  
bezcen), 1 500 000, sprzedam.  
„Union”. Rzeczypospolitej 4. 16485**

**Felwarczek, 390 morgów, zie-  
mia buraczana, od Poznania  
25 km, palący, 10 pokoi, bu-  
dynki gospodarcze pierwszo-  
rzędne, inwentarz martwy nad  
kompletny, 6 500 000, sprzedam  
„Union”. Rzeczypospolitej 4. 16482**

**Samochód  
osobowy D. W. W.  
sprzedam.  
Strzelecka 29, garaż.  
c2335**

**Sprzedam samochód D. K. W.  
700, kabriolet, nowy silnik,  
stan bardzo dobry, zapasowy  
motor, Szczanieckiej 14a, m. 3.  
16464**

**Samochód kabriolet, Fiat 1100,  
sprzedam lub zamienię na li-  
muzynę lub dopłatę. Szwalcar-  
ska 5, m. 1. p5807**

**Okazyjnie sprzedam motocykl  
NSU z przyczepką. Droga De-  
bińska 12. p5817**

**Ciagnik Deutz, 28 PS, ogumio-  
ny, dobry stan, odpowiednimi  
przyczepami, korzystnie prze-  
dam, Obejrzeć: tel. 23-57. 16401**

**Metocylki DKW 350 NZ, bar-  
dzo dobrym stanie, sprzedam.  
telefon 94-83. p5811**

**Meterek do maszyn do szycia,  
uniwersalny, sprzedam. Firma  
„Zo-Ha”, tel. 86-92. p5818**

**Kupna**  
Maszyny do pisania, liczenia  
i powielania kupuje stale —  
W. Rohowski i Ska, Poznań,  
ul. Mielżyńskiego 18, tele-  
fon 43-25. p5496

**Telefon 43-25. Warsztat na-  
prawy maszyn do pisania, li-  
czenia, powielania. Przeróbki  
na układ polski. W. Rohowski  
i Ska, Poznań, Mielżyńskiego  
nr 18. p5494**

**Konie na reż kupuje stale.  
Samochód do dyspozycji. Igna-  
cy Nowak, Poznań, Daszyńskie-  
go 26, tel. 21-10. 21-11. p5511**

**Opony 650X17 kupi „Polar”,  
ul. Pamiątkowa 5. p5641**

**OGŁOSZENIE**  
**Akademia Handlowa w Poznaniu,  
Wały Zygmunta Starego 2/3  
tel. nr. 17-22 i 42-08,**  
podaje do wiadomości zainteresowa-  
nym, że wpisy kandydatów na I rok  
studiów odbywać się będą  
**od dnia 1 do 30 września 1948 r.  
w godzinach od 10—13.00.**  
Blizszych informacji w sprawie zapisów  
udziela Sekretariat pokój 57 I piętro.  
16480

**Do samochodu B.M.W. Typ 326**  
(samochód bez tynków resorów)  
Amortyzatory tylne  
Kardan kompl.  
5 tarcz do kół pięć-dziurowych  
Przednie ramki do okna  
(armatura) licznik Km na 140 Km  
Zegar do oliwy, benzyny i wody  
Siedzenia tylne i przednie,  
kupi  
Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”  
Poznań, Wyspińskiego 10, I ptry, pokój nr 2  
telefon: 64-75 — 62-70. 41d

**Kupuje meble używane Lud-  
kiewicz Żydowska 6. 16311**

**Planino kupię. Skarbowa 15,  
m. 6. p5810**

**Futro, łapki karakułowe, zni-  
szone, kupię. Wodna 21, m. 5.  
16496**

**Wilkę wolnym mieszkaniem,  
najchętniej Poznań, ewtl. Pu-  
szczykowo, kupię. — Spieszne  
oferty Głos Wlkp. nr 16487.**

**Parcelę willową natychmiast  
kupię. Cena obywatela. Oferty  
Głos Wielkopolski nr 16486.**

**Samochód osobowy, najche-  
tniej 4-ke, tylko w dobrym sta-  
nie, kupimy. Oferty: PAR, Po-  
znań, ul. Ratajska 7, pod  
„7,307”. p5756**

**Silnik  
elektryczny**  
220/300 V, pierścienio-  
wy, 7,5 KM, 1450  
obrotów z rozruszn-  
nikiem  
Oferty Biuro Ogło-  
szeń „PAR”, Poznań,  
Ratajska 7 pod  
„7,401”. p5823

**Handlowe**  
Wysyłam zaliczeniem proszek  
do mycia każda ilość, kg 24  
zł. Stag, Mosina, Polesie 3.  
16324

**Za pożyczkę oddam lokale albo  
sprzedam część domu. Adres  
wskaże Głos Wlkp. nr 16507.**

**Zamiana**  
Zamienię 4 1/2-pokojowe, śró-  
dmieście na 2-pokojowe mie-  
szkanie i 2 oddzielne pokoje.  
Oferty nr 2038: Czytelnik,  
Czerwonej Armii 1. c2333

**3 pokoje komfortowe oddam  
za pokój kuchnia, za dopłatą  
(ewtl. duży pusty pokój). —  
Oferty: PAR, Ratajska 7,  
pod 7,394. p5819**

**Pokój z kuchnią na Łazarzu  
zamienię na 2 pokoje z kuc-  
nią, okolica obywatela. Oferty  
Głos Wielkopolski nr 7a-123.**

**M. Focha 1 pokój z kuchnią  
zamienię na 2 pokoje kuchnia.  
Dzielnica obywatela. — Oferty  
Głos Wielkopolski nr 16474.**

**Pokoik samodzielnym, słoneczny,  
Łazarz, wejście z klatki scho-  
dowej, zamienię na podobny,  
ewtl. większy. Dopłace. Dziel-  
nica obywatela. — Oferty Głos  
Wielkopolski nr 16469.**

**Łazarz, duży pokój wspólny  
kuchnia, łazienka, na pokój  
kuchnia lub 2 pokoje, Oferty  
Głos Wielkopolski nr 16463.**

**Zamienię skąd z ubikacją na  
mieszkanie lub sprzedam. Ad-  
res wskaże Głos Wlkp. nr 16451.**

**Pieniąż**  
Hurtownia przyjmie udziałow-  
ca, 300 000 zł. Oferty Głos  
Wielkopolski nr 16522.

**Pożyczki 300 000 zł krótkoter-  
minowej pod dobry zastaw po-  
szukuje. Oferty Głos Wlkp.  
nr 16462.**

**Wolne lokale**  
Mieszkanie 1, 2-pokojowe za  
zwrotem remontu. Rybaki 6a.  
p5790

**Pokój umeblowany, niekrepu-  
jący panu, pani, 1 1/2 roku  
z góry. Oferty Głos Wlkp.  
nr 16524.**

**Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią  
za zwrotem remontu. Adres  
wskaże Głos Wlkp. nr 16491.**

**Szuka lokalu**  
Pokoju na stałe za zwrotem  
remontu do 40 000 poszukuje  
zaraz, Oferty Głos Wielkopols-  
ki nr 16493.

**Mieszkanie 2-3 z przynależ-  
nościami, zwrot kosztów, wilo-  
we, pilnie poszukuje. Oferty  
Głos Wielkopolski nr 16492.**

**Pokój pralny, duży, bez uży-  
walności kuchni, za wysokim  
wynagrodzeniem. Blizsze wie-  
domości: tel. 20-69. p5797**

**Dwaj bracia studenci poszu-  
kują pokoju. Oferty nr 2042:  
Czytelnik, Armii Czerwonej 1.  
c2337**

**Kto wskaże 1 pokój z kuchnią  
do wyremontowania (śródmie-  
ście). Oferty: PAR, Ratajska  
7, pod 7,382. p5809**

**Nr 193**

**STRONA 5**



## Gimnastycy radzieccy w Warszawie



Występ radzieckich gimnastyków w Warszawie

(Fot. Ag. II. APD)

### ŚWIATŁA I CIENIE

## 2 x 99%<sup>0</sup>

Jest inwalidą w 99 proc. niezdolnym do pracy. Obok ciężkich ran i obrażeń odniesionych w minionej wojnie człowiek ten cierpi na poważną chorobę serca i gruźlicę płuc. Bardzo ciężki stan jego zdrowia wymagał leczenia sanatoryjnego. Przez 2 miesiące więc przebywał w sanatorium na Dolnym Śląsku. Pogarszający się jednak z dnia na dzień stan serca zmusił chorego do powrotu do domu.

Ustawa o zaopatrzeniu inwalidzkim mówi, że w okresie leczenia na koszt Skarbu Państwa „podopieczny” otrzymuje jedynie minimalny procent swej miesięcznej renty. Zgoda.

W przewidywaniu swego powrotu do domu p. J. S. (którego list znajduje się w naszym posiadaniu) w czas zawiadomienia Izby Skarbową o przywróceniu mu normalnego zaopatrzenia.

Od tego czasu minęły 2 miesiące. 60 dni biedy i nędzy. Bawiem do teraz (data listu 8 lipca 1948) Izba Skarbowa nie uważała za właściwe wypłacić schorzałemu inwalidzie należną mu pełną rentę.

„...prose gorąco o ostateczne za-dekretowanie przywrócenia mi normalnego zaopatrzenia inwalidzkiego w trybie przyspieszonym, bo renta stanowi dla mnie i mojej rodziny jedyne źródło naszego utrzymania...”

Czytając te słowa trudno nie uderzyć pięścią w stół i pod adresem odpowiedzialnych za los tego człowieka ludzi nie zawołać: Panowie! To co robicie, to 99 proc. niedbałstwa w waszym urzędowaniu! Piętnujemy was, anonimowych sprawców zła, tak, jak napiętnować trzeba każdy nieuczciwy i nieobywatelski czyn.

t. h. n.

## „Oracja” i toasty Jakuba Branga z wieży ratuszowej

Uczestnicząc w uroczystości odsłonięcia orla na szczycie wieży ratuszowej w pamiętnym dla Wielkopolski dniu 27 grudnia, byliśmy świadkami podniosłej uroczystości, jaka w historii Poznania wydarzyła się po raz drugi. Pierwsza miała miejsce 164 lata temu. Współcześni pozostawili nam jej opis. Uroczystość odbyła się „przy licznej ludności zgromadzonej” i odczytanie kapeli, porządku na galeriach tegoż ratusza rozłożonej, oraz przy rzesistem z armat strzelaniu”. Prace i starania nad umieszczeniem orla na wieży poniósł „szlachetny Jan Nerger, cieśla mieszczański”, ostatniego aktu dokonał jego podmistrz Jakub Brang, z pochodzenia Szwajcar, który osiedlił się w Poznaniu i tu uzyskał obywatelstwo. Po ustawieniu orla Brang wygłosił przemówienie i wznosił dwanaście toastów. Przemówienie to wydrukowano i zapewne rozdano świadkom uroczystości na pamiątkę. W księdze rachunkowej m. Poznania pod datą 19 lipca 1783 roku zapisano bowiem następujący wydatek:

„Dla sławy miasta, na wciągnięcie orla na wieżę, dano się papier do drukowania oracji dla podmistrza ciesielskiego — 20 zł”.

Niestety nie dochował się do naszych czasów żaden egzemplarz tej oracji. Treść jej jednak jest nam znana. Zapisali ją, nie podając źródła, Artur Kronthal w swoim opisie ratusza poznańskiego z roku 1914. Oto jej treść:

Kiedy dzięki mądrej zapobiegliwości Jego Ekscelencji Pana Generała Wielkopolski, Marszałka Rady Nieustającej, jawnie wielmożnego Pana Raczynskiego, mającego być odbudowaną wieżę ratuszową tu w Poznaniu, została postawiona i do swojej określonej wysokości doprowadzona, czcigodny czeladnik ciesielski Jakub Brang ze Szwajcarii umieścił na niej orla wśród wielkich uroczystości. To godne pamięci wydarzenie wywołuje zarówno u ojców tego miasta jak i u całego zacnego obywatelstwa żywą radość i w tym uroczystym dniu wszyscy zgodnie wypowiadają najserdeczniejsze życzenia, aby to tak szczęśliwie dokonane dzieło przetrwało długie lata dla uciechy przyszłych pokoleń. Niech na długo pozostanie przedmiotem chwały, podziwu, serdecznej radości, a uznanie znawców niech mu nada wartość trwałą i niezapomnianą. Długo niechaj stawia czoła wszelkim atakom zniszczenia i wszystko niszczącego czasu i niech do czasów najpóźniejszych przedstawia widok zachwycający i rozkoszny. Dla każdego uczciwego patrioty, który duszą całą pragnie szczęścia tego miasta i pomyślności jego obywateli, niech ten dzień pozostanie uroczystym i niezapomnianym, a dokonana budowa tego wspaniałego dzieła niech mu dostarcza wrażeń szczerzego zachwytu. Powszechna radość i głośnie zachwytu niech napelnia serca wszystkich obecnych i jednogłośnie niech zabrzmi w przestworzach wesoły Vivat.

Vivat! Niech żyje Jego Królewska Mość Król Polski i Wielki Książę Litewski Stanisław August, nasz najlaskawszy ojciec razem z domem królewskim!

Vivat! Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

Vivat! Niech żyje Jego Ekscelencja Antoni Onufry Ogiński, kanclerz koronny Polski i biskup poznański!

Vivat! Niech żyje Ekscelencja Kazimierz Raczynski, generał Wielkopolski i marszałek Rady Nieustającej!

Vivat! Niech żyje czcigodna katedra na Kapituła poznańska!

Vivat! Niech żyje chwalebne Prezydium Wojskowe!

Vivat! Niech żyją wielmożni Regenci z szlacheckim Dicasterium!

Vivat! Niech żyje tutejszy uczony Fakultet!

# Nowiny Sportowe

## Olimpiada Pocztowców

Tak brzmi tytuł programu II Ogólnopolskich Pocztowych Igrzysk Sportowych, które odbywają się od 15—18 lipca br. pod wysokim protektoratem ministra poczty i telegrafów, prof. inż. dr. W. Szymanowskiego w Poznaniu.

### „Witamy was”

przybywających ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej Polskiej w stolicy Ziemi Wielkopolskiej.”

Tymi słowy witają organizatorzy tj. Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Pracowników

P. i T. w Poznaniu, wszystkich pocztowców polskich na swym dostosowanym do tej gigantycznej imprezy boisku, pocztowcy st. m. Poznania, swych kolegów z całej Polski.

Cztery dni szlachetnej walki sportowej na bieżni, boisku, korcie, ringu i w basenie zainteresuje niewątpliwie cały sportowy Poznań. Ta masowa impreza, w której biorą udział setki sportowców z całego kraju, da nam pogląd, jak pracują Kluby Związkowe i jaki poziom sportu reprezentują pocztowcy.

## Pierwsi olimpijczycy wyjadą do Londynu 19 lipca

Kajakowcy poznańscy Sobieraj, Jeżewski i Matłoka wyjadą na Olimpiadę

dnia 19 lipca. Olimpijczycy udadzą się koleją do Gdyni, skąd wyjadą statkiem „Lech” do Londynu. Sobieraj reprezentować będzie Polskę w jedynkach, Matłoka i Jeżewski w dwójkach. W chwili obecnej kajakowcy przebywają na obozie kondycyjnym pod Poznaniem i przeprowadzają treningi na jeziorze „Rusałka”.

## Polska - Jugosławia 1:5 w tenisie

W dalszym ciągu międzypaństwowe meczu tenisowego Polska — Jugosławia rozegrano w poniedziałek na kortie centralnym WKS „Legia” dwa spotkania w grze pojedynczej mężczyzn. Oba z nich zakończyły się zwycięstwem tenisistów jugosłowiańskich. Pallada pokonał Kończak w stosunku 6:1, 6:2, 6:3, a Mićić wygrał ze Skoneckim 7:5, 6:3, 6:3.

### KOMUNIKATY

Z. K. S. „Drukarz”. Wszystkim członkom i sympatykom podajemy do wiadomości, iż treningi odbywają się stale na boisku przy ul. Świerczewskiego (Radio-stacja) w poniedziałki od godz. 17—19 i w czwartki od godz. 19—21.

R. SABATINI

## KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Jakiś robak widocznie wgrzyzał się w jego serce, a stary Wolverstone wiedział dość, by móc odgadnąć, jaki to robak. Złorzeczył więc wszystkim podwikom i świadomym świata i jego spraw, oczekiwał, aż choroba minie.

Choroba jednak nie miniała. Jeżeli Blood nie pił albo nie grał w kości w spelunkach Tortugi, w towarzystwie ludzi, którymi dawniej gardził, zamknął się w swojej kabinie na pokładzie „Arabelli”, nie dopuszczając nikogo do siebie i z nikim nie rozmawiał. Jego znajomi w domu gubernatora, zmartwieni zmianą, jaką w nim zaszła, usiłowali go rozweselić. Panna d'Ogeron, która szczególnie mu współczuła, zapraszała go codziennie, prze-ważnie jednak na próżno.

Potem, gdy pora deszczowa miała się ku końcowi, kapitanowie jego zaczęli go nachodzić z propozycjami korzystnych wypraw na osady hiszpańskie. Okazywał im jednak obojętność, która, w miarę, jak tygodnie mijały i ustalała się pogoda, budziła najpierw niecierpliwość a potem desperację.

Christian, który dowodził okrętem „Clotho”, wpadł raz do niego, wyrzucając mu beczynność i żądając, by usłuchał propozycji swoich kapitanów.

— Idź do diabła! — rzekł tylko Blood, wysłuchawszy go cierpliwie. Christian odszedł zapieniony i nazajutrz rano „Clotho” podniosła kotwicę i odplynęła, dając zły przykład dezercji, od której lojalność kapitanów Blooda z trudnością tylko powstrzymała załogi innych statków.

Czasem Blood zadawał sobie pytanie, po co właściwie wracał w ogóle do Tortugi. Trzymany niejako na uwięzi pamięcią o Arabelli i jej słowach, którym go napiętnowała, raz na zawsze odciągnął się od korsarstwa. Po cóż więc tkwił w tym porcie? Ale na pytanie to mógł odpowiedzieć drugim: dokąd właściwie miał się udać? Zdawało się, że nie może się poruszyć ani wstecz ani na przód.

Tymczasem pograżał się w upadku na oczach wszystkich. Zupełnie stracił dawną swą, aż przesadną dbałość o wygląd zewnętrzny i ubierał się byle jak. Na jego policzkach, za-

wsze tak starannie wygolonych, czerniły się zaniedbany zarost, a długie, gęste włosy, niegdyś tak misternie trefione, tworzyły obecnie nieporządną i zmierzwiłą grzywę dookoła twarzy, już nie czestwej i ogorzałej, jak dawniej, lecz chorobliwie szarej. Oczy zaś jego, te oczy niebieskie, tak bystre i ujmujące, teraz były mętne i pozbawione blasku.

Wolverstone był jednym, który posiadając klucz do tajemnicy Blooda, zadawał się raz — tylko raz jeden — zagadnąć go o otwarcie o te sprawy.

— Mój Boże, Piotrze! Czyż to się nigdy nie skończy? — skarżył się ob-  
— Czy zawsze spędzać będziesz dni twoje w smutku i żalu tylko dlatego, że głupia podwika z Port Royal nie chce słyszeć o tobie? Do kaduka! Jeśli ci potrzeba dziewczyny, dlaczego nie pójdziesz i nie weźmiesz jej sobie? — Niebieskie oczy patrzyły na niego niesamowicie spod czarnych, jak węgiel brwi i coś, jakby odbicie dawnego blasku zamiętało w żłenicach. Ale Wolverstone nie zrozumiał tych objawów i nieopatrnie mówił dalej:

— Dobrze to być miłym dla białogłowy, o ile ma to być kluczem do jej afektów. Ale niech mi diabeł będzie swatem, jeżeli kiedykolwiek trębym się rumem dla stworzenia, noszącego spódnice. Jeżeli żadna inna wyprawa ci nie kusci, dlaczego nie wybierzesz się do Port Royal? Co z tego, że to osada angielska? Bishop jest jej komendantem, i nie brak wśród naszej załogi zuchów, którzy by za tobą poszli do samego piekła, gdyby spodziewali się tam chwycić za gardło pułkownika Bishopa. Powiadam ci, że to jest do zrobienia. Trzeba tylko wypatrzyć, kiedy flota wypłynie z portu. W mieście znajdziesz się dość zdobywców, a chłopcy na pewno złakomią się na nią. A dla ciebie jest dziewczyna. Czy mam ich wybać, jak się na to zapatrzą?

Blood już stał przed nim, z palającymi oczyma, z wykrzywioną, śmiertelnie bladą twarzą.

— Wyjdiesz z mojej kabiny, i to natychmiast, inaczej trupa twego stąd wyniosą. Ty parszywy psie, śmiesz przychodzić do mnie z podobną prośbą? — Zaczął złorzeczyć swemu

# Notatnik Sportowca

Półfinały rozgrywek tenisowych o puchar Dawisa zostały już zakończone. Do finału w strefie europejskiej zakwalifikowały się Szwecja i Czechosłowacja. Szwecja pokonała w Sztokholmie zdecydowanie Anglię. Bergelin pokonał Mottrama 6:3, 6:2, 6:3 i Paisha 4:6, 6:4, 6:1, 6:2. Johanson wygrał z Paishem 6:2, 2:6, 8:6, 6:1, uległ natomiast Mottramowi 3:6, 2:6, 6:2, 2:6. W grze podwójnej para szwedzka Bergelin-Johanson zwyciężyła Anglików Mottrama i Paisha 2:6, 7:5, 6:4, 6:3.

W Mediolanie Czesi mocno napracowali się nad pokonaniem Włochów. Po ciężkiej walce goście uzyskali nieznaczne zwycięstwo 3:2. Drobny pokonał Cucelliego 6:3, 3:6, 6:2, 6:3 a M de Bello 11:9, 6:3, 6:2. Cernik wygrał z M de Bello 11:9, 6:3, 6:2, uległ natomiast Cucelliemu 2:6, 3:6, 3:6. W grze podwójnej Cucelli-de Bello wygrali wygrał z parą Drobny—Cernik 6:1, 8:6, 6:2.

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie w ramach finałowych spotkań o mistrzostwo klasy A Dolnego Śląska mecz piłkarski pomiędzy Burzą (Wrocław) i Polonią Świdnica. Ponieważ obie drużyny mają obecnie po 4 punkty i zajmują 2 pierwsze miejsca w tabeli rozgrywek, spotkanie dzisiejsze wyłoni ostatecznie mistrza.

Olimpijczyści pięciarce węgierscy rozegrali mecz z reprezentacją Moraw, zwyciężając 13:3. Niespodzianką zawodów był remis Majdlocha z Bondim.

Na lekkoatletycznych zawodach międzypaństwowych Włochy—Holandia rozegranych w Rzymie Włoszka Cordiale uzyskała znakomity wynik 45,01 w rzucie dyskiem.

Polski Komitet Olimpijski w porozumieniu z Głównym Urzędem Kultury Fizycznej ustalił skład reprezentacji Polski na Igrzyska Olimpijskie w Londynie.

Lekkoatleci: Adamczyk, Gierutto, Kuźmicki (dziesięciobój), Łomowski (dysk i kula), Lipski (100 i 200 m), Nowakowa (skok w dal), Wajs-Marcinkiewicz (dysk) i Sino-radzka (oszczep).

Bokserzy: Kasperczak (waga musza), Bazarnek (w. kogucia), Antkiewicz (w. piórkowa), Chychła (w. półśrednia), Kołczyński (w. średnia) i Szymura (w. półciężka).

Szermierze: Sobik, Zaczek, Banaś, Fokt, Wójcik, Karwicki i Nawrocki.

Kajakowcy: Sobieraj (jedynki), Matłoka i Jeżewski (dwójki).

Kierownikiem ekspedycji będzie gen. Zarzycki. Ekspedycji towarzyszyć będą: ppłk. inż. Szemberg, Czarnik i Górny, Forysta, ppłk. Przeworski, Bielewicz, Zaplatka. Jako trenerzy jadą: Sztaam, Grzesik i Jeliński, Frydrych oraz masażysta Sporny.

najwinniejszemu oficerowi, używając słów, których dotychczas nigdy u niego nie słyszano. A Wolverstone przestraszywszy się tego napadu wściekłości, wyszedł, nie powiedziawszy słowa. Nie poruszano więcej tej sprawy i pozostawiono kapitanowi Blooda jego beczynność.

Aż wreszcie, gdy już jego ludzi zaczęła ogarniać rozpacz, zdarzyła się pewna zmiana i to za sprawą przyjaciela Blooda, gubernatora d'Ogerona. Pewnego słonecznego poranka gubernator Tortugi zjawił się na pokładzie „Arabelli” w towarzystwie małego grubasa o przyjemnej twarzy, uprzejmego ale zarozumiałego w obejściu.

Ze względu na szacunek, należy gubernatorowi, Blood wyjął fajkę z ust, otrząsnął się z rumu, który zamrozczył mu nieco umysł, wstał i uklonił się.

— Mości kapitanie — zaczął d'Ogeron — przyprowadzam ci pana de Cussy, gubernatora francuskiej Hiszpanii, który chce z tobą porozmawiać.

— Sługa pański — rzekł Blood. Pan de Cussy oddał ukłon i przyjął ofiarowane mu miejsce na skrzyni, pod oknem, zwróconym na tył statku.

— Masz tu, pod twoim dowództwem wcale grzeczną siłę, mości kapitanie — rzekł.

— Około 800 ludzi — odburknął Blood.

— I widzę, że rozleniwiają się w beczynności...

— Niech sobie idą do diabła, jeśli im się tak podoba... — Pan de Cussy zażył nieco tabaki.

— Mam ci coś lepszego do zaproponowania — rzekł zwolna.

— No, to proponuj waćpan — mrugnął lekceważąco Blood. — Pan de Cussy spojrzał na gubernatora d'Ogerona i uniósł nieco brwi. Uważał, że kapitan Blood nie jest wcale zachęcający. Ale d'Ogeron, wydawszy wargi, dawał mu frenetyczne znaki głową, więc gubernator Hiszpanii zaczął wyłuszczać swoją sprawę.

Otrzymał mi z Francji wiadomość o wojnie z Hiszpanią.

— Też nowina! — zakpił Blood.

— Mówię o wojnie oficjalnej, mości kapitanie. Pomijam nieoficjalne starcia i nieoficjalne wyprawy rozbójnicze, któreśmy tu tolerowali. W Europie jest wojna, oficjalna wojna między Francją a Hiszpanią. Francja zamierza przenieść działania wojenne na terytorium Nowego Świata. W tym celu przybywa tu flota wojenna z Brest, pod komendą barona Rivarola.

(Ciąg dalszy nastąpi)

JAN KRAŚNY

## FRASZKI

### O upadłej

Skarży się, że upadła. Współczuje jej jak mogę.  
Zbyt często mężczyźni cnotę podstawią nogę.

### Spór czasomierzy

Kpił wieżowy z małego, że śpieszy bez przyczyny,  
Takie, jak wszystkie wszak musi wskazywać godzinę.  
„Rozumiem” rzecze mały „zazdrości” twej udręce,  
Bo niechby tak kto spróbował ciebie wzięć w rękę!”

### O łódzkich „czworaczkach”

Po łódzkiej awanturze nawet sześcioraczki  
Uważać będą zawsze za zwyczajne „kaczki”.

## PRAWO

A. S. — Wexle nieprzedawnione może Pan realizować w trybie postępowania nakazowego. Odnosnie wexli przedawnionych może Pan wystąpić na drogę procesu cywilnego o zapłatę, z tym, że wexle stanowią będą dowody zadłużenia. Przerachowanie zwyczajowe nie przekracza 30-krotnie w stosunku do relacji z roku 1939.

Nowaczyk. — 1) Może Pan żądać spłaty hipoteki ca. 30-krotnie przerachowanej z 8 proc. odsetkami.

2) Pożyczka nie wymaga do swej ważności formy pisemnej. Z braku zastrzeżenia odmiennego odsetki w tym wypadku wynoszą 8 proc. w stosunku rocznym.

3) Zaznaczenie stosunku przysposobienia w Pańskim przypadku jest uzasadnione.

4) Radzimy zwrócić się do Ubezp. Społecznej ewent. do M. K. O. S.

5) Koszt czyszczenia ulicy przy 2 lokatorach należy rozłożyć po połowie.

6) Czytelnik.